

Wydano z dubletów
Bibl. Publ. m. st. W-wy

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru 1 złoty.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

Rok XIV.

WARSZAWA, 19 CZERWCA 1932 R.

Nr. 25

DRUKI I URZĄDZENIA MELDUNKOWE.

Dzięki zabiegom w wytwórniach papierniczych oraz licznie napływającym zamówieniom udało nam się obniżyć kalkulację wszystkich druków, wobec czego ustalamy ceny na te druki następujące, jak na zamieszczonym poniżej cenniku.

Wszystkim naszym stałym odbiorcom oraz tym, którzy ostatnio nadesłali zamówienia na druki z 11-go etapu iczy 16-dziemy według cen poniżej podanego cennika.

Warunki finansowe, w których pracujemy, nakazują nam prosić naszych Odbiorców o jak najszybsze regulowanie należności gotówką i w tym celu dajemy ustępstwo 30% skonta, o ile rachunek będzie uregulowany w terminie miesięcznym.

C E N N I K

Wzór 1	zgłoszenie zamieszkania	100 sztuk	Zł. 0.90	Wzór 10	Hotelowa książka meldunk.	50 ark. 100 kart	Zł. 4.50
.. 2	.. zmiany miejsca zamieszkania 1.10	.. 10	100 .. 200 8.25
.. 3	karta zameldowania 1.—	.. 10a	Lista osób przebywających	100 sztuk	.. 2.25
.. 4	.. wymeldowania 1.10	.. 11	Ankieta A	100 sztuk	.. 0.80
.. 3a	Karta zameldow. dla cudzoziemców 1.10	.. 11a	Arkusze zbiorczy do ankiety A.	wzór 11 100 sztuk	.. 2.25
.. 4a	Karta wymeldow. 1.20	.. 12	Ankieta B	100 0.90
.. 5	Karta meldunkowa dla osób podleg. powsz. obow. wojskowemu 0.80	.. 13	Karta zameldowania dla hoteli (Dz. U. P. P. 20.V 31 r. Nr. 47 poz. 409)	100 sztuk	.. 1.—
.. 6	Rejestr mieszkańców luźne arkusze	.. arkuszy	.. 20.—	.. 14	Karta wymeldowania	100 1.20
.. 6a	Skorowidz do rejestru mieszkańców (okólnik M. S. W. Nr. 65 25.IV.-31 r. poz. 13) 11.—	.. A.	Dowód zmiany miejsca zamieszkania	100 ark.	.. 4.50
.. 7	Karta rodzinna	.. sztuk	.. 10.—	.. B.	Dowód zamieszkania	100 sztuk	.. 2.40
.. 8	Rejestr osób przyb. do gminy (luźne ark.)	.. arkuszy	.. 6.—	.. C.	Zawiadomienie	100 2.40
	W stanie zbroszurowanym 24 ark.	1 zeszyt	.. 2.—	.. D.	Zawiadomienie pół arkusza	100 2.25
	w formie księgi oprawn. w płótno 50 ark.	100 kart	.. 7.90	.. E.	Ponaglenie pół arkusza	100 2.25
	75 ..	150 10.50		Domowe księgi meldunkowe § 2 Instr. M. S. W. po	15 ark. 30 kart	.. 2.—
	100 ..	200 13.50		25 .. 50 3.—	
	125 ..	250 15.50		50 .. 100 4.95	
	150 ..	300 17.50		100 .. 200 8.50	
.. 8a	Rejestr dla osób opuszcz. gm. (luźne ark.)	100 ark.	.. 6.—		zeszyt 12 .. 24 karty	.. 1.20	
	w formie zbroszurowanej 24 arkusze	1 zeszyt	.. 2.—	Kazimierz Szczepański.	Ankieta rejestracyjna ludności wskazówki w jej przeprowadzeniu	1 egz.	.. 0.30
	Księga oprawn. w płótno po 50 ark.	100 kart	.. 7.90	B. Brodowski.	„Rejestry mieszkańców i meldunki w Polsce” podręcznik	1 egz.	.. 6.50
	75 ..	150 10.50	K. Tokarski.	„Wskazówki dla meldujących się”	1 0.60
	100 ..	200 13.50		Kartoteka podwójna dla wzorów 1, 2, 3, 4, 1a, 2a, 3a, 4a, 11 i 12 oraz 13 i 14	1 sztuka	.. 16.—
	125 ..	250 15.50		Kartoteka do karty rodzinnej (wzrost 7) i dokumentów metrykalnych na 1500 kart 35.—
	150 ..	300 17.50		Kartoteka pojedyncza bez zamknięcia	1 sztuka	.. 8.—
UWAGA:	Wszystkie księgi oprawn. wzoru 8 i 8a, jak wyżej podano, oprawn. nie w płótno ale w papier, imitację płótna, 1 zł. taniej na każdym egzemplarzu.				Palec gumowy	1 sztuka	.. 0.65
Wzór 9	Rejestr domów luźne arkusze 100 arkuszy	Zł.	4.50		Koperla do dokumentów metrykalnych i innych	za 100 sztuk	.. 8.50
	zbroszurowane 12 arkuszy w jeden zeszyt	..	0.80				
	w formie księgi oprawn. po 25 ark. (50 kart)	..	3.—				
	50 .. 100	4.50				
	75 .. 150	6.—				
	100 .. 200	8.25				

UWAGA: Szczegółowe prospekty dotyczące kartotek oraz urządzeń kartotekowych (koniki i t. p.) wysyłamy na żądanie. Rejestr mieszkańców wzór 6 i skorowidz do rejestru mieszkańców wzór 6a na żądanie opracowujemy w specjalne gatunki płótna. Wszystkie oprawy w ogóle, zależnie od ich grubości, wykonujemy mocno i trwałe. Wszystkie księgi, o ile wymaga tego samo przeznaczenie książki, są sznurowane i przygotowane do poświadczenia. Zapotrzebowane materiały, zależnie od brzmienia zamówienia, wysyłamy za zaliczeniem lub na otwarty rachunek. Od rachunków regulowanych gotówką i wykupionych za zaliczeniem pocztowym udzielamy skonta w wysokości 30%. Rachunki uiszczone po upływie miesiąca trzymiesięcznymi weksłami nie podlegają specjalnemu oprocentowaniu. Przy zamówieniach większych nadsyłanych przez Wydziały Powiatowe lub Starostwa oraz Miasta warunki kupna oraz płatności do specjalnego omówienia.

We wszystkich sprawach wątpliwych, jak ogłaszaliśmy w swoim czasie, udzielamy wyczerpujących fachowych objaśnień informacyj.

Do cen podanych doliczamy faktyczne koszty ekspedycji i porta.

Zamówienia kierować pod adresem:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Sp. z o. o. w Warszawie, Warszawa, ul. Śto-Krzyska 13

NAGRODZONA SREBRNYM MEDALEM NA P. W. K. 1929 R.

FABRYKA KARTOTEK METALOWYCH „KONTO-WID“ ZYGMUNTA GAWROŃSKIEGO W POZNANIU

Poleca kartoteki najnowszej konstrukcji
systemu poziomego „KONTO-WID“

Niema przedsiębiorstwa, w którym nie zachodziłaby
potrzeba założenia kartotek systemu

„K O N T O - W I D“

Szczególnie zaleca się „KONTO-WID“:

Bankom, Kasom Komunalnym, Instytucjom samorządowym,
przedsiębiorstwom komunalnym, handlowym i przemysłowym.

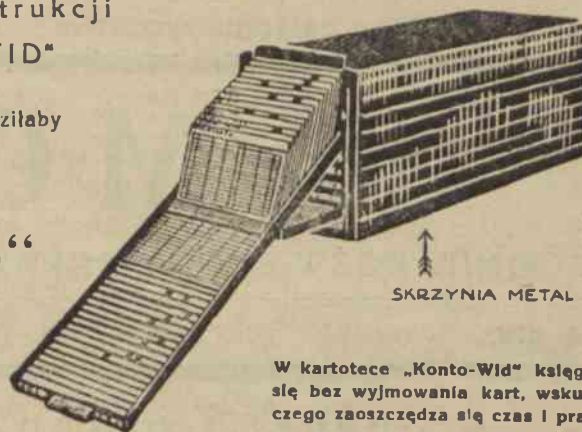
Wszystkie druki do „KONTO-WID“ wykonywamy we własnym zakresie według nadesłanych materiałów lub wzorów.

Potrzebne sygnały dostarczamy w dziesięciu kolorach według zapotrzebowania.

Zamówienia przyjmuje, cenniki i prospekty wysyła, oraz wszelkich wyjaśnień udziela na każde żądanie

Przedstawiciel fabryki:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Sp. z o. o.
W WARSZAWIE, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13, TEL. 442.63.



W kartotece „Konto-Wid“ księguje się bez wyjmowania kart, wskutek czego zaoszczędza się czas i pracę.

Łatwa kontrola.

Ogromna przejrzystość.

Podajemy do wiadomości wszystkim naszym łaskawym Odbiorcom, że od nowego roku otworzyliśmy dział sprzedaży

POMOCY BIUROWYCH I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH.

Wszelkie zapotrzebowania wykonywujemy w dowolnych ilościach.

Powyższą wiadomość pozwalamy sobie przesłać Szanownym Urzędom, w szczególności Urzędowi Wojewódzkim, Wydziałom Powiatowym, Komunalnym Kasom Oszczędności, Szpitalom, Magistratom, Starostwom i Urzędowi Gminnym.

Na życzenie wysyłamy prospekty, względnie wyczerpujące objaśnienia.

Oczekując łaskawych zleceń, pozostajemy

Z poważaniem

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
Sp. z o. o. w Warszawie.

czas. 13458/14/25

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH.

NUMER POJEDYŃCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 1520

REDAKCJA
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a
TELEFON 9-66-06.

ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚW. KRZYSKA 13 m. 15
TELEFON 442-63.

Ceny ogłoszeń: Wolne miejsce na pierwszej str. okładki lub strona w tekście: 450 zł. — 1/2 str. 225 zł. — 1/4 str. 112 zł. 50 gr. Poza tekstem za stronę: 300 zł. — 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji o 25% taniej) za str. 200 zł. 1/2 str. 100 zł. — 1/4 str. 50 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Aleksander Bogusławski, Henryk Le-Brun, Wacław Gajewski, Władysław Korsak.

ROK XIV.

WARSZAWA, 19 CZERWCA 1932 r.

Nr. 25

TREŚĆ Nr. 25: Dobre zamiary, złe konsekwencje — Wacław Gajewski. Koszt administracji ogólnej pow. zw. kom. — i. W sprawie komisji oszczędnościowych — M. Korwin-Piotrowski. Sprawy bieżące. Sprawy gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych: Do wszystkich gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych w sprawie ubezpiecz. przeciwgradowych drobnej ludności rolnej — S. O. Sprawozdanie z działalności gm. kas pożyczkowo-oszczędnościowych pow. Zamojskiego. Wiadomości zagraniczne. Ze Związku Powiatów R. P. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

Wszystkie Instytucje Samorządowe winny umieszczać ogłoszenia (konkursy, przetargi, statuty, obwieszczenia i t. p.) w ich własnym organie, tygodniku „SAMORZĄD“, przesyłając je do Samorządowego Instytutu Wydawniczego Sp. z o. o. w Warszawie.

Warszawa, Świętokrzyska 13.

25-52

Dobre zamiary — złe konsekwencje

W artykule „O właściwy rozkład ciężaru kosztów leczenia i opieki społecznej“ w Nr. 20 „Samorządu“ p. Wacław Brzeziński uzasadnia potrzebę specjalnego potraktowania kosztów leczenia umysłowo chorych, gruźlików i weneryków. Według opracowanego projektu kosztów z tych tytułów powstałe tylko częściowo byłyby kryte przez gminy. Pozostała część, a odnośnie umysłowo chorych po roku leczenia — całość kosztów leczenia, spadałaby na fundusz wojewódzki, na który składałyby się gminy, miasta i powiaty.

Zasada przełożenia części kosztów leczenia umysłowo chorych, gruźlików i weneryków na związek samorządowy o terenie rozleglejszym, którego dochody z różnych źródeł pochodzące pozwalają rozłożyć koszt w sposób równomierniejszy na wszystkie tereny i na całą ludność, jest słuszną. Życie społeczne jest jednak tak skomplikowane, że gdy je regulujemy przy pomocy jednej normy prawnej, chcąc zadość uczynić jednej potrzebie jak w danym wypadku — równomierniejszemu rozkładowi — musimy zważać, by nie zostały odślonięte nowe czynniki, które będą oddziaływać w sposób dezorganizujący układ dotychczasowy. Już samo zastąpienie samorządu wojewódzkiego, operującego własnymi dochodami,

na fundusz wojewódzki, który niema swej osobowości, a ciężary rozkłada mniej lub więcej mechanicznie z powrotem na gminy i miasta, wywołuje w funkcjonowaniu systemu pokrywania kosztów poważne różnice, chociaż na pierwszy rzut oka mogłoby się здаwać, że to wszystko jedno.

W celu więc jaknajtrafniejszego ustalenia przepisów nowej ustawy podam kilka zastrzeżeń, które wywołują uzasadnienie p. Brzezińskiego i sam projekt.

1. Uważam, że zbyt upraszcza się przyczyny trudności regulowania kosztów leczenia ubogich chorych przez gminy. P. Brzeziński znajduje, że przyczyna ta tkwi w niewłaściwym rozkładzie ciężarów. Stąd wniosek, że, gdy się ulepszy rozkład, trudności znikną i koszty leczenia będą płacone. Sądzę, że to są tylko piękne marzenia, których się nie zrealizuje. Jakkolwiek będziemy rozkładać ogólną sumę kosztów leczenia — w obecnych warunkach nie znajdzie ona pokrycia. P. Brzeziński powołuje się na to, że w budżecie gminy koszt leczenia ubogich chorych zajmują bardzo skromną pozycję. Tak, ale dlaczego? Gdy nieuregulowane rachunki kosztów leczenia leżą po szufladach biurów lub krążą w tysiącach korespon-

W-1749/78/167

dencjach pomiędzy gminami i powiatami i nie trafiają do zamknięć rachunkowych. Z tego właśnie powodu, że te koszty stanowią tylko 9% wydatków budżetowych, zebrała się na 1.1.32 r. suma 60 milionów nieuregulowanych rachunków. Lepszy, równomierniejszy rozkład będzie pewną poprawą sytuacji, ale całego zagadnienia nie ureguluje. Nie trzeba też przeceniać znaczenia ustawy, gdyż później spotyka nas niepotrzebne rozczarowanie i zawód.

2. Musimy zawsze zwracać uwagę na niebezpieczeństwa, jakie wynikają dla finansów publicznych z faktu oddzielenia prawa do decydowania o pewnym świadczeniu od obowiązku ponoszenia skutków tego świadczenia. Dopóki gminy decydują o wysłaniu chorego do szpitala i one również pokrywają koszty leczenia, mamy niejako gwarancje, że dana potrzeba będzie zaspokajana w miarę posiadanych środków. Cierpieć na tem może nasze poczucie ludzkości, choroby mogą nie mieć dostatecznej pomocy, ale istnieje naturalna dążność gminy do stworzenia równowagi pomiędzy możliwością a potrzebą. Zresztą stwierdzamy, że mimo finansowej odpowiedzialności gmin chorych w szpitalach jest więcej, niż budżet gmin wytrzymuje. Jest to wynik tego, że i w obecnym stanie niezawsze ten decyduje o udzieleniu pomocy, kto ma płacić.

Co się jednak stanie z sumą kosztów, gdy wprowadzimy przepis, że np. ubodzy umyślowo chorzy po roku pobytu w szpitalu zupełnie nie obciążają gminy, przechodząc na utrzymanie funduszu wojewódzkiego? Będzie ona niezmiernie wzrastać, gdyż gminy posyłające chorego do szpitala po zapłaceniu w ciągu roku 1/4, 1/2 czy 3/4 kosztów utrzymania w zależności czy to jest gmina wiejska, miasta niewydzielonego czy wydzielonego, będą pozbywały się na zawsze kłopotu. Świadomość, że część kosztów z repartycji funduszu wojewódzkiego gminę obciążą — nie będzie dostatecznym hamulcem. Przeciwnie, świadomość, że trzeba będzie płacić za obcych, popychać będzie wszystkie gminy do wysyłania wszystkich umyślowo chorych do szpitali w myśl zasady: „im więcej moich chorych, tem więcej inne gminy za mnie będą dopłacały“.

Gdyby istniał samorząd wojewódzki, który ze swoich funduszy pokrywałby resztę, mielibyśmy drugi regulator zainteresowany w tem, by zakres opieki nad chorymi ubogimi pozostawał w stosunku należytych do możliwości finansowych. Samorząd wojewódzki, chroniąc swoją równowagę, ustaliłby kontyngenty, wprowadził dodatkowe superrewizje, przejąłby zapewne dużą część decyzji o sposobie udzielania pomocy na siebie. Niema tego wszystkiego, gdy działa fundusz wojewódzki. Wojewoda jest wtedy tylko administratorem nie swoich pieniędzy. Tembardziej, że fundusz wojewódzki teoretycznie niema granic. Ile potrzeba, tyle się rozłoży na gminy i powiaty. W rzeczywistości będzie gorzej tak, jak to jest z innymi funduszami wojewódzkimi i związków międzykomunalnych — nikt tego nie chce płacić i długi rosną coraz większe. Jaki będzie rezultat?

W pierwszych latach opanuje wszystkich święta troska o biednych chorych psychicznie, gruźlików i weneryków. Będziemy ich leczyć. Ogólna suma kosztów leczenia ubogich chorych wzrośnie. Gminy choć

nie bezpośrednio ale pośrednio przez udział w funduszu wojewódzkim będą musiały płacić więcej, niż dotychczas. Suma zaległości będzie wzrastać z tą tylko zmianą, że szpitalom już nie gminy będą winne, ale fundusz, funduszowi zaś gminy.

Stąd wysuwają się dwa wnioski, jako postulaty do projektowanej ustawy:

a) nie należy gmin obowiązanych do opieki zwalniać całkowicie od ponoszenia części kosztów leczenia. Gminy te zawsze minimum 1/4 kosztów powinny pokrywać;

b) wobec braku samorządu wojewódzkiego w pokrywaniu kosztów leczenia przy chorobach społecznych powinno uczestniczyć państwo, dysponujące własnymi środkami. Powiedzmy — również 1/4 część kosztów. Oddziaływałoby to normując na ewentualną tendencję zbytńskiego wzrostu jednego działu opieki ponad ogólne możliwości finansowe polskiego społecznego organizmu.

3. Projektowana ustawa niesłusznie traktuje powiaty jako szerszą reprezentację gmin wiejskich i miast niewydzielonych i proponuje, by na fundusz wojewódzki składały się w 1/5 powiaty i miasta wydzielone, w 4/5 zaś gminy wiejskie i wszystkie miasta. Wobec tego, że struktura finansów powiatowych jest tak zbudowana, co wszystkim wiadomo, że na jego dochody poza opłatami drogowymi składają się tylko mieszkańcy gmin wiejskich, byłoby to dalsze niesłuszne uprzywilejowanie miast niewydzielonych.

Należałoby więc — i to jest trzeci postulat, jeżeli już chcemy (zdaniem moim niepotrzebnie) wplątać do tej sprawy finanse powiatów, udział w funduszu wojewódzkim tak skonstruować: 1/5 część ponoszą powiaty oraz miasta wydzielone i niewydzielone, 4/5 części ponoszą gminy wiejskie i wszystkie miasta.

Powiat wtedy przejmie na siebie część ciężarów za gminy wiejskie, z ludności których czerpie swoje dochody.

4. wreszcie zastrzeżenie najważniejsze: niesłuszność podstawy repartycji. Rozkład tych obu części funduszu wyrównawczego ma być dokonywany między zainteresowane związki samorządowe proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Sposób podziału jest zawsze rzeczą najtrudniejszą i najbardziej sporną, ale i najbardziej istotną, specjalnie z punktu widzenia celów tej ustawy. Ona przecież nic nowego nie przynosi, jak tylko „bardziej równomierny rozdział ciężarów“. Dziwnem więc znajduję, że p. Brzeziński nie zechciał podać argumentów, uzasadniających, że podział funduszu wyrównawczego według liczby ludności daje nam tę upragnioną równomierność. Ja niestety mam przekonanie, że, przyjmując liczbę ludności jako zasadę dla rozdziału, popełnilibyśmy największą niesprawiedliwość i zrealizowalibyśmy w 100% przysłowie staropolskie: „Kowal zawiął, ślusarza powiesili“.

Zazwyczaj, jeżeli szukamy klucza dla sprawiedliwego udziału w dochodach czy ponoszonych wspólnych kosztach, szukamy wskaźnika czy to w stopniu korzyści uzyskiwanych, czy w stopniu zamożności (dochodowości). W danym wypadku stosunek ludności w jednym i drugim wypadku daje nam orientację fałszywą. Jest ten system zasadniczo niesłuszny, gdyż nie jest udowodnione, żeby ilość chorych psychicznie

gruźlików i weneryków była proporcjonalna do liczby ludności. Choroby te o charakterze społecznym zależą od specjalnych warunków, w których poszczególne środowiska żyją. Jest zdaje się faktem niespornym, że chorych tego typu jest daleko więcej w miastach, niż na wsi. Może więc tutaj było nastawienie, by bogatsi dopomogli biedniejszym. Ale właśnie kiedy i pod względem zamożności gminy wiejskie stoją daleko niżej, niż gminy miejskie. Wiadomem jest przecież, że dochodowość związków samorządowych różnych typów (gmin wiejskich, gmin miejskich i powiatów) również nie jest proporcjonalna do liczby ludności. Stąd repartycja oparta na tym wskaźniku byłaby daleko większym ciężarem dla tych związków, których dochodowość na głowę mieszk. jest mniejsza.

Różnice pod tym względem są bardzo znaczne. Rocznik statystyczny z 1930 r. podaje, że na 1 mieszkańca wypada przeciętnie:

w gminach wiejskich				
	w. centralnych	wschodnich	zachodnich	południowych
wydatków zwyczajnych	6.29	6.63	5.68	3.91
wpływów z danin komun.	6.30	4.58	3.56	2.02
w miastach poniżej 5.000 mieszkańców				
wydatków zwyczajnych	14.81	21.19	36.07	22.42
wpływów z danin komun.	11.17	14.78	29.38	14.21
w miastach do 20.000 mieszkańców				
wydatków zwyczajnych	27.01	26.97	48.92	32.44
wpływów z danin komun.	18.22	19.53	34.52	19.97
w miastach od 20 — do 50.000 mieszkańców				
wydatków zwyczajnych	64.96	47.57	68.—	42.05
wpływów z danin komun.	31.74	29.83	41.39	26.54
w powiatach				
wydatków zwyczajnych	7.80	5.30	9.50	4.50
wpływów z danin komun.	6.40	3.30	9.40	3.40

Jeden złoty na osobę na fundusz wyrównawczy dla gmin wiejskich w województwach centralnych stanowiłby 1/6 ogółu wydatków, gdy w miasteczkach do 5.000 ludności 1/14, w miastach do 2.000 ludności 1/27, a w miastach średnich 1/60.

Czyż trzeba argumentować, że taki system podziału jest nie do przyjęcia? Projekt w swojej konsekwencji oznacza przesunięcie ciężaru kosztów leczenia w sposób zdecydowany z miast na gminy wiejskie i powiaty, których zamożność (dochodowość) jest kilkakrotnie niższa.

Gdyby p. Brzeziński, opracowując tablice szacunkowego obliczenia woj. funduszu wyrównawczego oraz jego rozkładu na zainteresowane związki samorządowe, zechciał obok wprowadzanych przeciętnych kosztów, które spadną na 1 powiat, 1 miasto i 1 gminę postawić przeciętną sumę budżetu tychże związków i porównał, jakie to będzie stanowić procentowe obciążenie, wtedy, jestem pewny, natychmiastby spostrzegł całą niesprawiedliwość rozdziału według liczby ludności.

W skali państwowej repartycja po ostatnim spisie ludności tak się będzie przedstawiać:

Po wyłączeniu miasta Warszawy ludności miejskiej jest 7.500.000 m., (24,8% ludności gmin wiejskich 23.248.894 m. 75,8%).

Według projektowanego klucza gminy wiejskie zapłaciłyby przyjmując X za ogólną sumę funduszy do repartycji =

$$\frac{4}{5} \times \frac{23.000.000}{30.780.000} + \frac{1}{5} \times \frac{26.650.000}{30.780.000}$$

to jest to, co przypadać będzie na powiaty.

Ludność miast wynosi 8.679.979. Po wyłączeniu m. Warszawy, otrzymamy okrągło 7.500.000, z tego na miasta wydzielone przyjmujemy 3.850.000, na miasta niewydzielone 3.650.000. Miasta niewydzielone zapłacą

$$\frac{4}{5} \times \frac{3.650.000}{30.780.000}$$

miasta wydzielone

$$\frac{4}{5} \times \frac{3.850.000}{30.780.000} + \frac{1}{5} \times \frac{3.850.000}{30.780.000}$$

czyli ogółem ludność gmin wiejskich (gminy i powiaty) poniesie więcej niż 76% całej sumy przypadającej do repartycji, a ludność miast mniej niż 24%.

Wobec tego, że, jak wykazują tablice statystyczne („Samorząd terytorjalny“ Nr. 1/2 z r. 1930), na których się uzasadnienie projektu opiera—już obecnie większość chorych gruźlików, weneryków i umysłowo chorych pochodzi z miast, gminy wiejskie, płacąc nie w stosunku do swych dochodów, a w stosunku do liczby mieszkańców, będą dopłacały duże sumy do chorych pochodzących z miast.

Chciałbym zwrócić uwagę, że system zaspokajania wyodrębnionej potrzeby w sposób centralistyczny przy pomocy funduszy państwowych czy wojewódzkich, które następnie w drodze przymusowej rozkładają się na niższe czy mniejsze jednostki samorządowe, nie godzi się z ograniczonością możliwości finansowych tychże jednostek samorządowych. Wyodrębnione potrzeby w sposób nienaturalny rosną, pochłaniając każdego roku coraz większą część dochodów gmin i miast, a te nie mają możliwości proporcjonalnie zwiększać swe dochody. Dlatego przy obecnej strukturze finansów komunalnych jestem zasadniczo przeciwny wszelkim funduszom, które się pokrywają w drodze repartycji.

Jeżeli jednak nie znajdziemy sposobu bardziej racjonalnego rozwiązania tych trudności, to należy za podstawę do rozdziału ciężarów z tytułu funduszu wyrównawczego wojewódzkiego przyjąć iloczyn ludności przez średnią wydatków budżetu zwyczajnego na 1 osobę. Iloczyn ten będzie najrealniej wyrażał poziom gospodarczy i kulturalny danego terytorjum oraz stopień jego zamożności.

W końcu godzi się przypomnieć, o czym już wielokrotnie wspominałem i co będę poruszać aż do czasu, gdy się zadość stanie sprawiedliwości, że w pierwszym rzędzie na pokrycie wydatków takich, jak koszt leczenia umysłowo chorych, powinno się zużyć sumy przeznaczone dla przyszłego samorządu wojewódzkiego na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, które dotychczas zabiera Skarb Państwa dla siebie. Są to koszty powstałe z odliczania 20 gr. od każdego litra spirytusu. Pieniądze te samorządowe — 2 do 4 milionów zł. rocznie — należy w tej lub innej formie zwrócić najbiedniejszemu i najbardziej zadłużonemu samorządowi województw centralnych i wschodnich.

Wacław Gajewski.

Koszta administracji ogólnej powiatowych związków komunalnych

Z uwagi na aktualną sprawę obniżenia kosztów administracji związków komunalnych, Prezydium Związku Powiatów przeprowadziło specjalną ankietę

w celu ujęcia w liczby danych, obrazujących stan faktyczny tego zagadnienia.

Rozmiar ankiety przedstawia się następująco:

Tablica I.

Województwo	Ilość powiatów	Ilość odpowiedzi	Stosunek procentowy ilości odpowiedzi do ilości powiatów
1. Warszawskie	23	20	87
2. Łódzkie	12	8	66,7
3. Kieleckie	17	15	88,2
4. Lubelskie	18	14	77,8
5. Białostockie	12	10	75
Razem centralne	82	67	81,7
6. Nowogródzkie	8	8	100
7. Poleskie	9	9	100
8. Wołyńskie	11	11	100
9. Wileńskie	8	8	100
Razem wschodnie	36	36	100
10. Poznańskie	27	24	88,9
11. Pomorskie	16	16	100
Razem zachodnie	43	40	93,0
12. Krakowskie	17	15	88,2
13. Lwowskie	26	22	84,6
14. Stanisławowskie	12	12	100
15. Tarnopolskie	17	16	94,1
Razem południowe	72	65	90,3
16. Śląskie	6	5	83,3
Razem Polska	239	213	89,1

Jak widać z powyższego, ilość uzyskanych odpowiedzi (prawie 90% ogólnej liczby powiatów) stanowi zupełnie dostateczną podstawę do wyciągnięcia ogólnych wniosków.

Ankieta dotyczyła tylko kosztów administracji ogólnej, objętych działem I-ym szematu budżetowego. Kosztów administracji działów specjalnych ująć obecnie nie podobna ze względu na to, że obowiązujący szemat budżetowy nie wyodrębnia ich z ogólnej sumy wydatków danych działów.

Liczby za rok 1930/31 opierają się na zamknięciach rachunkowych, za lata zaś 1931/32 i 1932/33 na preliminarzach budżetowych. Ponieważ jednak z natury rzeczy w dziale administracji ogólnej większych niespodzianek w ciągu roku być nie może, można przyjąć, iż liczby preliminarzy odpowiadają mniej więcej rzeczywistości.

Poniżej podajemy wyniki ankiety uszeregowane w tablice.

Tablica II.

W y d a t k i z w y c z a j n e.

W o j e w ó d z t w o	S U M Y			Liczby względne (stosunek % - o w y d o r. 1930/31)		
	1930-31	1931-32	1932-33	1930/31	1931/32	1932/33
Warszawskie	14.810.808	12.963.425	10.277.512	100	87,5	69,3
Łódzkie	7.263.595	6.990.605	5.791.466	100	96,2	79,7
Kieleckie	13.888.087	13.978.708	9.815.515	100	100,6	70,7
Lubelskie	8.465.867	7.840.863	6.682.554	100	92,6	78,9
Białostockie	6.261.642	5.490.017	4.813.750	100	87,7	76,9
Woj. Centralne	50.689.999	47.263.618	37.380.797	100	93,2	73,7
Wileńskie	4.077.797	3.882.746	2.675.035	100	95,2	65,6
Nowogródzkie	4.910.001	4.568.350	3.430.163	100	93,0	69,9
Poleskie	3.147.338	3.916.292	2.698.791	100	124,4	85,7
Wołyńskie	6.503.643	5.944.104	5.091.821	100	91,4	78,3
Woj. Wschodnie	18.638.779	18.311.492	13.895.810	100	98,2	74,6
Krakowskie	7.765.317	9.278.950	6.999.719	100	119,4	90,14
Lwowskie	8.516.893	8.034.465	6.373.243	100	94,3	74,8
Stanisławowskie	4.624.873	4.543.188	3.628.076	100	98,2	78,4
Tarnopolskie	6.340.424	6.194.968	5.391.473	100	97,7	85,0
Woj. Południowe	27.247.507	28.051.571	22.392.511	100	103,0	82,2
Poznańskie	17.335.450	17.387.017	13.943.674	100	100,3	80,4
Pomorskie	12.944.478	11.368.710	9.190.551	100	87,8	71,0
Woj. Zachodnie	30.279.928	28.755.727	23.134.225	100	95,0	76,4
Śląsk	6.998.605	4.697.076	3.785.790	100	67,1	54,1
Razem Polska	133.854.818	127.079.484	100.589.133	100	95,0	75,1

Tablica III.

W y d a t k i n a a d m i n i s t r a c j ę o g ó l n ą (osobowe i rzeczowe łącznie).

W o j e w ó d z t w o	S U M A			Stosunek procentowy d o r. 1930/31		
	1930-31	1931-32	1932-33	1930/31	1931/32	1932/33
Warszawskie	1.892.679	1.692.910	1.519.874	100	86,1	80,3
Łódzkie	748.087	720.561	671.352	100	96,3	89,7
Kieleckie	1.808.011	1.628.212	1.336.515	100	90,0	73,9
Lubelskie	1.298.763	1.053.767	971.750	100	81,1	74,8
Białostockie	971.359	824.666	731.150	100	84,9	75,3
Woj. Centralne	6.718.899	5.920.116	5.212.641	100	88,1	77,6
Wileńskie	712.980	622.567	487.250	100	87,3	68,3
Nowogródzkie	668.037	591.222	522.172	100	88,5	78,2
Poleskie	661.075	541.390	485.076	100	81,9	73,4
Wołyńskie	1.327.331	1.198.840	995.715	100	90,3	75,0
Woj. Wschodnie	3.369.423	2.954.019	2.490.213	100	87,7	73,9
Krakowskie	1.261.840	1.182.429	1.200.676	100	93,7	95,2
Lwowskie	1.538.322	1.341.104	1.257.371	100	87,2	81,7
Stanisławowskie	863.360	775.329	698.126	100	89,8	80,9
Tarnopolskie	1.107.256	1.009.563	936.106	100	91,2	84,5
Woj. Południowe	4.770.778	4.308.425	4.092.279	100	90,3	85,8
Poznańskie	3.282.993	3.127.007	2.770.160	100	95,2	84,4
Pomorskie	1.944.749	1.708.263	1.584.056	100	87,8	81,5
Woj. Zachodnie	5.227.742	4.835.270	4.354.216	100	92,5	83,3
Śląsk	1.381.875	1.221.596	963.039	100	88,4	69,7
Razem Polska	21.468.717	19.239.426	17.112.388	100	89,6	79,7

Tablica IV. **Wydatki na administrację ogólną
w procentowym stosunku do sumy wydatków zwyczajnych.**

Województwo	Stosunek procentowy		
	1930/31	1931/32	1932/33
Warszawskie	12,8	13,1	14,8
Łódzkie	10,3	10,3	11,6
Kieleckie	13,0	11,6	13,6
Lubelskie	15,3	13,4	14,5
Białostockie	15,5	15,0	15,2
Woj. Centralne	13,3	12,5	13,9
Wileńskie	17,5	16,0	18,2
Nowogródzkie	13,6	12,9	15,2
Poleskie	21,0	13,8	17,9
Wołyńskie	20,4	20,2	19,6
Woj. Wschodnie	18,1	16,1	17,9
Krakowskie	16,2	12,7	17,2
Lwowskie	18,1	16,7	19,7
Stanisławowskie	18,7	17,1	19,2
Tarnopolskie	17,5	16,3	17,4
Woj. Południowe	17,5	15,4	18,3
Poznańskie	18,9	18,0	19,9
Pomorskie	15,0	15,0	17,2
Woj. Zachodnie	17,3	16,8	18,8
Śląsk	19,7	26,0	25,4
Razem Polska	16,04	15,14	17,01

Jak widać z powyższego skala spadku kosztów administracji ogólnej odpowiada mniej więcej skali kurczenia się budżetów w omawianym trzyleciu. Spadek kosztów administracji jest jednak nieco

wolniejszy niż spadek budżetów zwyczajnych; wskutek tego procentowy stosunek kosztów administracji do sumy budżetów zwyczajnych wykazuje nieznaczny wzrost.

Tablica V. **Wydatki administracyjne osobowe.**

Województwo	S U M Y			Stosunek procentowy do r. 1930/31		
	1930-31	1913-32	1932-33	1930/31	1931/32	1932/33
Warszawskie	1.176.309	1.120.882	1.004.604	100	95,3	85,4
Łódzkie	488.406	466.131	438.895	100	95,4	89,9
Kieleckie	1.088.598	963.750	796.376	100	88,5	73,2
Lubelskie	756.693	663.392	628.992	100	87,7	83,1
Białostockie	558.163	482.047	424.094	100	86,4	76,0
Woj. Centralne	4.068.169	3.696.202	3.292.961	100	90,9	80,9
Wileńskie	477.001	424.029	332.988	100	88,9	69,8
Nowogródzkie	448.240	391.273	355.853	100	87,2	79,3
Poleskie	422.181	364.882	316.650	100	86,4	75,0
Wołyńskie	693.074	689.116	593.383	100	99,4	85,6
Woj. Wschodnie	2.040.496	1.869.300	1.598.874	100	91,6	78,4
Krakowskie	907.111	841.409	897.427	100	92,8	98,9
Lwowskie	1.084.425	986.168	906.240	100	90,9	83,6
Stanisławowskie	581.574	543.973	519.302	100	93,5	89,3
Tarnopolskie	759.633	709.438	692.358	100	93,4	91,1
Woj. Południowe	3.332.743	3.080.988	3.015.327	100	92,4	90,5
Poznańskie	1.999.525	1.950.755	1.717.596	100	97,6	85,9
Pomorskie	1.179.734	1.047.405	991.104	100	88,8	84,0
Woj. Zachodnie	3.179.259	2.998.160	2.708.700	100	94,3	85,2
Śląsk	924.649	848.473	702.449	100	91,8	76,0
Razem Polska	13.545.316	12.493.123	11.318.311	100	92,2	83,6

Tablica VI.

Wydatki administracyjne rzeczowe.

Województwo	S U M Y			Stosunek procentowy do r. 1930/31		
	1930-31	1931-32	1932-33	1930/31	1931/32	1932/33
Warszawskie	716.370	572.028	515.270	100	79,9	71,9
Łódzkie	259.681	254.430	232.457	100	98,0	89,5
Kieleckie	719.413	664.462	540.139	100	92,4	75,1
Lubelskie	542.070	390.375	342.758	100	72,0	63,2
Białostockie	413.196	342.619	307.056	100	82,9	74,3
Woj. Centralne	2.650.730	2.223.914	1.919.680	100	83,9	72,4
Wileńskie	235.979	198.538	154.262	100	84,1	65,4
Nowogródzkie	219.796	199.949	166.319	100	91,0	75,6
Poleskie	238.894	176.508	168.426	100	73,9	70,5
Wołyńskie	634.257	509.724	402.332	100	80,4	63,4
Woj. Wschodnie	1.328.927	1.084.719	891.339	100	81,6	67,1
Krakowskie	354.729	341.020	303.249	100	96,1	85,5
Lwowskie	453.897	354.936	351.131	100	78,2	77,4
Stanisławowskie	281.786	231.356	178.824	100	82,1	63,5
Tarnopolskie	347.623	300.125	243.748	100	86,3	70,1
Woj. Południowe	1.438.035	1.227.437	1.076.952	100	85,4	74,9
Poznańskie	1.283.468	1.176.252	1.052.564	100	91,6	82,0
Pomorskie	765.015	660.858	592.952	100	86,4	77,5
Woj. Zachodnie	2.048.483	1.837.110	1.645.516	100	89,7	80,3
Śląsk	457.226	373.123	260.590	100	81,6	57,0
Razem Polska	7.923.401	6.746.303	5.794.077	100	85,1	73,1

Z porównania tablicy V i VI wynika, że spadek wydatków rzeczowych był naogół intensywniejszy, niż osobowych. Zniżkę wydatków rzeczowych należy ponadto przypisać w całości swobodnej decyzji odpowiednich organów powiatowych związków komunalnych, podczas gdy na spadek wydatków osobowych wpłynęła w głównej mierze powszechna i automatyczna obniżka poborów urzędniczych.

Zauważyć wreszcie wypada, że jakkolwiek liczby przeciętne dla województw, grup województw i całej Polski przedstawiają się tak, jak to podano w tablicach, to jednak poszczególne powiaty wykazują niekiedy poważne odchylenia od przeciętnej i to w kierunku wręcz przeciwnym. Oto

np. 16 powiatów (z tego 2 w województwach centralnych, 1 we wschodnich, 2 w zachodnich i 11 w południowych) wykazują bezwzględny wzrost wydatków osobowych w porównaniu z r. 1930/31. Przyczyny mogą być różne: zmiana personelu i wynikająca stąd konieczność wypłaty odpraw lub emerytur, zaliczenie do kosztów administracji ogólnej pewnych wydatków, dotychczas nieobjętych działem I-szym budżetu (np. administracja funduszu bezrobocia, sekwestratorzy i t. p.) — może wreszcie, w co jednak wątpić należy, pomnożenie personelu lub podwyższenie poborów. Przyczyny te winny być jak najrychlej wyjaśnione w interesie całego samorządu powiatowego.

i.

W sprawie Komisji oszczędnościowych

W Nr. 22 „Samorządu“ w artykule p. t. „Czynnik obywatelski w akcji oszczędnościowej“, Prezes Jaroszyński wysuwa wniosek o powołaniu wojewódzkich komisji oszczędnościowych dla dokonania szybkiej i energicznej akcji oszczędnościowej. Jako samorządowiec - praktyk uważam, że wniosek ten chybia celu. Byłem sekretarzem takiej komisji oszczędnościowej w 1924 roku w jednym z województw wschodnich i podziwiałem wówczas rozbijającą ignorancję w kwestjach samorządowych większości członków komisji, reprezentujących właśnie ten czynnik obywatelski, o który chodzi p. Jaroszyńskiemu; a zaznaczyć

trzeba, że ci reprezentanci cieszyli się opinią uniwersalnych znawców życia społecznego. Rozwój prac samorządu od tego czasu wykazał bardzo znaczne postępy. Kompleks zagadnień, składających się dziś na całość gospodarki samorządowej, jest tak różnorodny, że wyrobienie pewnego kryterjum w kwestji celowości poszczególnych agend tej gospodarki wymaga dużej pracy, przygotowania nawet teoretycznego i koniecznego zaznajomienia się ze wszystkimi trybami tej dużej bądź co bądź maszyny — zwanej samorządem. Zdaniem moim, ludzie nowi wprzęgnięci do rydwanu pracy samorządowej, dajmy na to człon-

kowie wydziału powiatowego, jeżeli nawet są szczerze tej pracy oddani i nią się interesują, dopiero w najlepszym wypadku po okresie rocznym osiągają potrzebny — minimalny poziom orjentacji i znajomości spraw samorządowych. Naogół jednak jednostek naprawdę „wyrobionych“ pod tym względem mamy mało, szczególnie jeżeli chodzi o województwa wschodnie. Tej okoliczności niestety zawdzięczamy dziś istnienie takich zjawisk, jak nieuzasadniona negatywna krytyka pracy samorządowej, o której wzmiankuje p. Dr. Jaroszyński. Będąc inspektorem samorządowym w jednym z powiatów województwa nowogródzkiego, spotykałem się nawet z takim zdaniem na wsi, że wójt i rada nakładają podatki na to, by je między sobą podzielić. Obecnie, będąc sekretarzem Sejmiku w województwie Wołyńskim, spotykałem się ze zdaniem, że samorząd wogóle jest niepotrzebny, że sejmiki utrzymują zbędnych urzędników na ministerjalnych pensjach i nakładają dla opłacania tych pensyj wysokie podatki. Zrozumiałem jeszcze jest, gdy Rząd bierze podatki, bo utrzymuje wojsko, policję, szkoły, a samorząd przecież nic nie robi i t. p. Jakiemiż ludzkimi środkami można od razu uświadomić takiego malkontenta i obywatela wolnej Rzeczypospolitej, że jest inaczej? Ileż czasu i zachodu trzeba dla tego, by udowodnić mu, że Państwo dziś za pośrednictwem samorządu wykonuje większą rolę swych funkcji, że wykonywanie tych funkcji przez organa rządowe kosztowałoby znacznie drożej, a więc i podatki na to potrzebne byłyby większe i t. d.

Gruntowne wyperswadowanie tego wszystkiego może osiągnąć dodatnie skutki tylko po dłuższej bezpośredniej styczności takiego malkontenta z pracą samorządową i z ludźmi w tej pracy aktywnie zaangażowanymi.

To też nie mogę uwierzyć w skuteczność środków oszczędnościowych wykonanych przez komisję, przy udziale czynnika z zewnątrz. Jeżeli komisja oszczędnościowa ma być tym organem uświadamiającym i wychowawczym dla ludzi reprezentujących ten czynnik, to na to niema ani czasu ani sposobu, ponieważ będzie ona organem ad hoc powołanym odgrywającym rolę poważnego konsyljum, które będzie musiało postawić djagnozę szybką i nieomylną. W skład takiego konsyljum mogą wchodzić tylko ludzie ze specjalnym przygotowaniem, dla których arkana wiedzy samorządowej nie kryją tajemnic.

Bezspornie sytuacja w wielu samorządach jest groźną, jeżeli jednak chodzi o powiaty, nie można sprawy generalizować, nie można przeto i nie należy stwarzać psychozy, że wogóle samorzady stoją na brzegu przepaści.

Uważam tedy, że tylko dla takich powiatów, które istotnie nie mogą sobie poradzić, potrzebne są nadzwyczajne środki w postaci komisji oszczędnościowych. Jest to jednak sprawa indywidualna, a przeto — generalnie w skali wojewódzkiej rozwiązanie jej nie wydaje mi się uzasadnionem.

Czy potrzeba jest jednak powoływać ad hoc nowe specjalne komisje? Rolę komisji oszczędnościowej w powiecie z powodzeniem potrafi wykonać komi-

sja rewizyjna sejmiku, obznajmiona z całością gospodarki swego powiatu, która mogłaby ewentualnie dokooptować kilku przedstawicieli z zewnątrz w osobach wybitniejszych radnych gminnych. Do pracy swej nad postawieniem wniosków oszczędnościowych, zmierzających do utrzymania przy życiu śmiertelnie chorych finansów samorządowych winna komisja zaprosić fachowca - lustratora ze Związku Powiatów, ewentualnie wojewódzkiego inspektora samorządowego. Jestem przekonany, że tak sklejone konsyljum postawi djagnozę nieomylną i zapisze środek radykalny a skuteczny.

Przy tej sposobności spróbuję podejść do kwestji postawienia djagnozy ogólnej dla choroby „zardziętych finansowo“ samorządów powiatowych. Uważam, że przyczyny tej choroby należy doszukiwać się głównie i przede wszystkim w nieodpowiednim kierownictwie gospodarki powiatowej, prowadzonej nieogłędnie i chaotycznie, kierownictwie nie posiadającym ani fachowego przygotowania, ani też wrodzonego zmysłu gospodarczego.

Powyższe braki przy wybujałych nieuzasadnionych ambicjach osobistych kierowników gospodarki samorządowej stwarzały w okresie dobrych koniunktur znakomite warunki dla eksperymentów gospodarczych, pozbawionych zdrowego sensu. Dzięki tym eksperymentom posiadamy obecnie takie dziwolagi, jak cegielnie samorządowe pobudowane na gruncie nie posiadającym gliny, elewatory zbożowe, pobudowane o kilkadziesiąt kilometrów od kolei, imponujące miljonowe gmachy szpitalne lub zakłady opiekuńcze, dziś świecące pustką, a nawet olbrzymie gmachy szkolne na wsi, niewykorzystane w połowie, wobec wybudowania w nieodpowiednim miejscu z powodu nieprzemyślanej sieci szkolnej i t. p.

Najgorszym jednak było to, że większość podobnych eksperymentów wykonywano poza budżetem, lub w lepszym wypadku z ogromnym przekroczeniem posiadanych kredytów w budżecie, co w wyniku musiało spowodować niedobór pokrywany przez zaczerpnięcie sum obcych, lub z pożyczek a często obydwoma sposobami łącznie.

Obecnie po twardej nauczce, jaką życie, ten najlepszy z nauczycieli, dało samorządom, przypuszczam, że wypadki nieodpowiedniego kierownictwa należą chyba do rzadkości. Właśnie dla tych rzadkich wyjątków komisje oszczędnościowe są w pierwszym rzędzie niezbędne. Natomiast dla samorządów zdrowych finansowo, które zdały egzamin z umiejętności prowadzenia rozumnej i oszczędnej gospodarki, komisje oszczędnościowe byłyby niepotrzebnym wydatkiem (bo przecież djety członkom trzeba płacić). I to tembardziej, że, wykazując w lepszych czasach pełną świadomość niedopuszczalności szafowania groszem publicznym w sposób ryzykowny, gwoździ do publicznego zasady „radosnej twórczości“ — jak to czynili inni, samorzady te świadomość swą w tym kierunku musiały pogłębić wielokrotnie, czytając i słysząc o fatalnych skutkach popełnionych błędów przez powiaty, prowadzące gospodarkę nieogłędną.

M. Korwin-Piotrowski.

Sprawy bieżące

SPRAWY BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Mieszkańcy wsi i kol. Gormucin gm. Skaryszów pow. Radomski, chcąc utrzymać w swojej miejscowości szkołę powszechną, powzięli jednogłośnie uchwałę na budowę domu na pomieszczenie szkoły wraz z kancelarją i mieszkaniem dla nauczyciela.

Pomimo ciężkich czasów, jednak na dobry cel pieniądze się znalazły — oto w jaki sposób: w pierwszym rządzie postanowiono użyć na budowę posiadane już przez gromadę pieniądze z dzierżawy polowania i ogólnej sadzawki przeszło 1000 zł., następnie postanowiono sprzedać amatorom 6 morg. ogólnych nieużytków (lotnych piasków) — na brakującą sumę gromady obu wsi opodatkowały się po 6 zł. 50 gr. z każdego hektara składki płatnej w 3 ratach w ciągu roku bieżącego. Również mieszkańcy wsi Dobrut gm. Orońsk pow. Radomskiego postanowili otrzymaną za wydzierżawione tereny kwotę 900 zł. ulokować w gminnej kasie pożyczkowo-oszczędnościowej na fundusz budowy szkoły w Dobruciu.

PLAN PRACY WŁOZIMIERSKIEGO SAMORZĄDU POWIATOWEGO NA 1932/33 R.

Sejmik powiatowy na posiedzeniu w dn. 29.II.1932 r. uchwalił na rok 1932/33 następujący plan pracy:

Administracja ogólna.

W dziale administracji ogólnej dążyć do jaknajwiększych oszczędności przez niepowiększanie liczby pracowników i ich uposażeń, natomiast starać się zastosować taki system biurowości i rachunkowości, aby mimo zwiększonych prac w tych działach, prace te były całkowicie wykonywane bez zwiększenia sił pomocniczych. To samo odnosi się i do wydatków rzeczowych w tym dziale.

Majątek komunalny.

Ogród okalający gmach Sejmiku doprowadzić do bardziej estetycznego wyglądu i poczynić drobne remonty budynków, celem zabezpieczenia ich od niszczenia, ogrodzić cały plac, na którym gmach szpitala został pobudowany i obsadzić drzewkami owocowymi i ozdobnymi.

Splata długów.

Czynić najusilniejsze starania w kierunku spłacenia krótkoterminowych zobowiązań wekslowych, między innymi, przez uzyskanie odroczenia terminów płatności rat pożyczek długoterminowych w Bankach, oraz przez użycie części funduszy drogowych na ten cel, a to dla uniknięcia płacenia wysokich odsetek od długów wekslowych.

Drogi i place publiczne.

Idąc po linii planu robót drogowych, zakreślonego na okres trzyletni, w roku budżetowym 1932/33 Powiatowy Związek Komunalny będzie dążyć do zrealizowania części tego planu.

Konserwacja dróg guntowych będzie w przeważnej części polegać na mechanicznym profilowaniu jezdni za pomocą dwóch równaczy motorowych na drogach położonych przeważnie na gruntach ciężkich, konserwując w ciągu sezonu odcinki sprofilowane przy użyciu włoków. Pozatem do większych robót konserwacyjnych zaliczyć można roboty przy uporządkowaniu i okopaniu rowami odcinków dróg sprostowanych w związku z komasacjami przyległych wsi. Uporządkowanie jezdni tych dróg ma na celu przygotowanie ich do konserwacji mechanicznej za pomocą równaczy motorowych. Na odcinkach dróg o mniejszym ruchu kołowym, gdzie praca równaczy ze względu na terenowych nie będzie mogła się odbywać, naprawy będzie się przeprowadzać za pomocą siły ludzkiej.

W dziedzinie utrzymania mostów w roku budżetowym będą wykonane następujące roboty:

a) na drogach powiatowych: 1) remont czterech mostów drewnianych o łącznej długości 41 m. b., 2) przebudowa dwóch mostków drewnianych na nowe o łącznej długości 6,20 m. i 3) zamiana 15 przegniłych małych mostków drewnianych na przepusty z rur betonowych o św. 60 cm.

b) na drogach wojewódzkich: 1) remont czterech mostów drewnianych o łącznej długości 43 m. b., 2) przebudowa jednego mostu drewnianego na nowy o długości 2,60 m. i 3) zamiana pięciu przegniłych małych mostków drewnianych na przepusty z rur betonowych o św. 60 cm.

Do programu budowy dróg w okresie budżetowym 1932/33 r. wchodzi wykonanie następujących robót:

Budowa drogi Włodzimierz - Poryck - Iwanicz.

a) wykonanie robót ziemnych i bruku w Iwaniczach km. 0,5,

b) wykonanie robót ziemnych i bruku obok wsi Zygmuntówka km. 0,5,

c) wykonanie robót ziemnych i bruku w Bubnowie km. 0,5.

Budowa drogi wojewódzkiej granica pow. Kowelskiego-Werba.

Wykonanie robót ziemnych i bruku obok wsi Mokrzec km. 0,859.

Budowa drogi powiatowej Rusowicze - Chotiaczów - Uściług.

a) udział w spółce drogowej — wykonanie robót ziemnych i bruku we wsi Chotiaczów km. 0,5,

b) wykonanie bruku w Uściługu km. 0,231.

Szarwark.

Na drogach gminnych w roku budżetowym będą prowadzone prace, związane z rozszerzeniem, okopaniem rowami i prostowaniem dróg, oraz odbudową i naprawą najbardziej zniszczonych mostów. Pozatem gminom, które wyrażą chęć zabrukowania stopniowo osiedli i dojazdów do ważniejszych arterij komunikacyjnych, Powiatowy Związek Komunalny własnym kosztem będzie zakupywać kamień na bruki, wzajemnie za co gminy będą odrabiać równowartość jego za pomocą szarwarku, w formie dowozu kamienia ze stacyj kolejowych na drogi wojewódzkie i powiatowe, wykonania robót ziemnych i t. p.

Oświata.

W dziale oświaty Powiatowy Związek Komunalny udzielać będzie tylko odpowiedniej pomocy finansowej na cele oświaty pozaszkolnej, a to ze względu na zupełną niemożliwość finansowego dopomagania gminom w budowie i utrzymaniu szkół.

Kultura i sztuka.

Celem utworzenia stałego ośrodka rozwoju kultury Powiatowy Związek Komunalny w dalszym ciągu popierać będzie moralnie i materialnie zapoczątkowaną akcję budowy Domu Ludowego we Włodzimierzu i wzywa Wydział Powiatowy do konkretnego projektu tej budowy.

Zdrowie publiczne.

Wobec ponoszenia przez Powiatowy Związek Komunalny niezmiernie dużych wydatków na budowę szpitala powiatowego, ogranicza się wydatki na inne cele związane ze zdrowotnością, a w pierwszym rządzie wydatki na rejonów lekarskie przez likwidację rejonów lekarskich w Uściługu i Porycku, wobec dostatecznej liczby lekarzy prywatnych w tych osiedlach, udzielając tylko odpowiedniej dotacji lekarzowi w Olesku i akuszerkom gm. Grzybowica i Werba. Dążyć do jaknajszybszego zupełnego ukończenia urządzeń wewnętrznych w nowozbudowanym szpitalu powiatowym i przeniesienia tam obecnego szpitala.

Opieka społeczna.

Wobec zlikwidowania sierocińca Powiatowego Związku Komunalnego w Uściługu i oddania wychowywanych tam sierot pod opiekę poszczególnych gmin, rodziców lub krewnych Wydział Powiatowy zaopiekuje się sierotami pozbawionymi jakiejkolwiek opieki i bez przynależności do którejkolwiek z gmin. Sieroty te będą umieszczane w odpowiednich zakładach lub u osób prywatnych na rachunek Powiatowego Związku Komunalnego.

Zorganizowanie i prowadzenie instytucji Opieki nad Matką i Dzieckiem powierza się Związkowi Pracy Obywatelskiej

Kobiet, z którym Wydział Powiatowy zawrze odpowiednią umowę i wypłacać będzie z funduszków Powiatowego Związku Komunalnego potrzebną na ten cel dotację.

Ponadto Wydział Powiatowy czuwać będzie nad sprawem działaniem instytucji Opiekunów Społecznych i udzielać zapomóg doraźnych w razie koniecznej potrzeby.

Popieranie rolnictwa.

Ograniczając świadczenia na popieranie rolnictwa w bieżącym roku, Sejmik Powiatowy postanawia zmniejszyć wydatki rzeczowe, natomiast zatrzymać dotychczasowy personel fachowy. Decyzja powyższa powzięta została na podstawie ubiegłego roku, który wykazał, że personel działu rolnego zdobył sobie duże zaufanie u ludności i wyrobił zdolności wykonania szeregu prac w sposób samowystarczalny bez świadczeń ze strony samorządu. Do wykonanych w ten sposób prac należą: wprowadzenie w życie postanowień Ustawy o państwowym nadzorze nad buhajami, organizacja punktów kopulacyjnych, spedy buhaji we wszystkich gminach (bez przyciągania ludzi za pomocą nagród pieniężnych), konkursy rolnicze (skasowano nagrody rzeczowe i ograniczono się do wydawania listów pochwalnych i pochwał ustnych), kursy przedkursowe (uczestnicy na własnym utrzymaniu), polityka propagandowa i doświadczalna (zainteresowani pokrywają koszty) i t. d.

Ograniczając wydatki rzeczowe, Sejmik zdaje sobie sprawę z trudności pracy instruktorów, dlatego też ustala minimalny plan pracy, polegający na utrzymaniu i pogłębianiu prac zapoczątkowanych, a więc:

1) W dziale hodowli bydła — utrzymanie w należytych porządku punktów kopulacyjnych i organizowanie nowych w miarę posiadanego materiału miejscowego. Organizowanie spédów i pokazów oraz opiekę nad przychówkiem. Kontrola mleczności krów.

2) W dziale hodowli trzody chlewnej — stopniowe zwiększanie sieci gniazd zarodowych i punktów kopulacyjnych z knurami, co powinno doprowadzić do uszlachetnienia pogłowa i organizacji zbytu.

3) W dziale hodowli koni — opieka nad przychówkiem po ogierach państwowych, samorządowych i klaczach rejestrowanych oraz wychowu koni remontowych.

4) W dziale rolnym — akcja zmierzająca do ulepszenia uprawy roli, racjonalnego stosowania obornika, poplonów i międzyplonów, nasion szlachetnych, zapewnienia paszy dla inwentarza i t. d.

5) W dziale społeczno - organizacyjnym — opieka nad

spółdzielniami, a w szczególności nad mleczarniami spółdzielczymi. Kursy fachowe i oświatowe i t. d.

Pozatem udzielanie porad drobnym rolnikom z wszystkich dziedzin ich życia.

Weterynarja.

W dziedzinie weterynarji zlikwiduje się rejon weterynaryjny w Uściługu jako zbędny wobec wykonywania lecznictwa przez miejscowego lekarza weterynaryjny w Uściługu.

Utrzymuje się lecznicę weterynaryjną we Włodzimierzu pod kierownictwem samorządowego lekarza weterynaryjny, który pozostanie w ścisłej współpracy z Ref. Rolnym.

Ponadto utrzymuje się rejon weterynaryjny w Porycku i punkt felczerski w Owłoczymie gm. Olesk.

Bezpieczeństwo publiczne.

W tym dziale ograniczyć się narazie tylko do postawienia na należytych poziomach istniejących straży pożarnych w powiecie oraz zmierzać do zakładania nowych. W tym celu Powiatowy Związek Komunalny utrzymać będzie wykwalifikowanego instruktora straży pożarnych.

Następnie corocznie przeprowadzić przynajmniej trzydniowe przeszkolenia we wszystkich strażach. Urządzać corocznie ośmiiodniowy kurs dla kandydatów na Naczelników Straży. Urządzać zjazdy rejonowe we wszystkich rejonach. Starać się dla istniejących straży o zapomogi w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych i Urzędach Gminnych, celem wyposażenia straży w brakujące narzędzia. Przeprowadzać częste lustracje straży przez Instruktora Pożarniczego. Włożyć na Instruktora Pożarniczego obowiązek urządzania częstych wykładów i ćwiczeń praktycznych w poszczególnych strażach. Wreszcie pobudzać strażę do urządzania imprez dochodowych.

Samorząd Gminny.

Z powodu przeżywanego trudności gospodarczych plan prac gmin został ograniczony do możliwego minimum. Budżety gminne mają typowo vegetacyjny charakter i zostały zbilansowane kosztem jaknajdalej posuniętej oszczędności i kompresji wydatków. Obniżenie wydatków w poszczególnych gminach waha się od 10 do 27%, a przeciętnie wynosi 16%.

Z ważniejszych poczynań należy wskazać: zakończenie rozpoczętych przed 1.IV.1931 r. inwestycji szkolnych w gminie Mikulicze i gminie Korytnica.

SPRAWY FINANSOWO - PODATKOWE NA ZJEZDZIE RADY NACZ. ZW. ZRZ. WŁAŚC. NIERUCH. MIEJSK.

W dn. 22 maja b. r. odbył się w Warszawie Zjazd Rady Nacz. Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości Miejskich w Polsce.

W dziedzinie podatkowo - finansowej Zjazd powziął uchwały, w których uważa za konieczne:

1) Ograniczenie finansowej odpowiedzialności osobistej właścicieli nieruchomości, do wysokości faktycznie osiągniętego wpływu z komornego, aby rodziny ich uchronić od ruiny, sekwestrowania zarobków zawodowych i licytacji ich nieruchomości.

Zasekwestrowana z tytułu nieopłaconych w terminie podatków i odsetek od długów część komornego nie może przewyższać połowy faktycznego wpływu, a to celem uchronienia nieruchomości od ruiny technicznej i utrzymania jej w stanie używalności;

2) Natychmiastowe ogłoszenie moratorium podatkowego na czas wstrzymania eksmisji z 1-o i 2-u pokojowych mieszkań, lub wydawania niepłacącym za mieszkania lokatorom bonów na pokrycie komornego, które byłyby środkiem płatniczym pokrywania podatków;

Ewentualnie 3) Automatyczne odpisanie względnie umorzenie podatku od nieruchomości i dodatków komunalnych lub odpowiedniej ich części od nieściągalnego komornego;

4) Szybkie wydanie przepisów wykonawczych do podatku od nieruchomości, któreby uwzględniły: a) wymiar

podatku od faktycznie pobieranego, a nie fikcyjnego komornego, b) regulowanie podstawy poboru podatku od nieruchomości co kwartał, a nie raz do roku, c) uwolnienie od podatku lokali próżno stojących;

5) W dalszym etapie: wniesienie do Sejmu ustawy, zawierającej reformę państwowego podatku od nieruchomości w tym kierunku, aby podatek pobierany był od dochodu netto, a nie — jak dziś — od fikcyjnego dochodu brutto;

6) Wydatne zmniejszenie kar za zwłokę, odsetek za odroczenie i kosztów egzekucyjnych, oraz stosowanie wezwań indywidualnych do płatników o zapłacenie należności podatkowych przed rozpoczęciem kroków egzekucyjnych. W tym celu należy znowelizować odpowiednie ustawy i rozporządzenia;

7) Natychmiastowy powrót do obliczania świadczeń lokatorom, nie płacącym komornego i zmuszenie ich do ponoszenia przynajmniej wydatków na utrzymanie i remont domów pod groźbą natychmiastowej eksmisji;

8) Zaniechanie żądania przez samorządy i władze administracyjne zbędnych inwestycji i remontów, z wyjątkiem remontów istotnie zagrażających bezpieczeństwu publicznemu, a to w myśl okólnika Min. Spr. Wewn. do samorządów z grudnia 1931 r.;

9) W dalszym etapie: przez nowelizację ustawy o prawie budowlanym, a to art. 377 i 380 te same ustawy;

10) Rozłożenie uiszczenia niespłaconej części pożyczek remontowych na okres dziesięcioletni.

Sprawy gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych

Do wszystkich gminnych kas poż.-oszczędnościowych w sprawie ubezpieczeń przeciwgradowych drobnej ludności rolnej.

Właściwości naszego klimatu sprawiają, iż rokrocznie szereg miejscowości w Polsce jest nawiedzany przez burze gradowe. Grad ten wyrządza niepowetowane szkody w gospodarstwach rolnych, idące nieraz w miliony złotych.

Nieszczęście każde, podobnie jak chorobę — należy starać się — o ile możliwości — uprzedzić, rozumiejąc to uprzedzenie w razie katastrofy żywiołowej — w sensie uprzedzenia jej skutków. W pierwszych tygodniach letnich roku bieżącego, podobnie jak i w latach ubiegłych — w szeregu miejscowości w Polsce grad zniszczył całkowicie, lub częściowo zasiewy. Te wielotysięczne straty zmusić powinny społeczeństwo polskie do poważnego zastanowienia się, jak zaradzić złemu. A przecież lato jeszcze nie skończyło się, przecież każdego dnia może w innej miejscowości spaść grad i zamożnych gospodarzy zamienić w bankrutów.

W celu zaradzenia złemu przyjęto powszechnie za zasadę — zwracanie się do samorządów powiatowych, urzędów wojewódzkich i instytucji państwowych o pomoc pieniężną.

Zaznaczyć należy, że apelowanie do banków państwowych, kas komunalnych i innych instytucji kredytowych w formie podań o różne sumy kredytów stawia te instytucje w kłopotliwym i najczęściej bardzo trudnym położeniu, gdyż:

a) są one wogóle przeciążone, a nawet wręcz zarzucone wszelkiego rodzaju prośbami o kredyt do ściśle konsumpcyjnego kredytu włącznic;

b) operują niezmiernie nikłymi środkami rozporządzalnymi wskutek udzielenia już kredytów w okresie wiosennym, albo też zamrożenia znacznych funduszy u osób i instytucji, które nie potrafiły wywiązać się w terminie z przyjętych na siebie zobowiązań.

c) ewentualna pomoc pieniężna, jaka udałoby się tym instytucjom w krótkim czasie zmobilizować, jest zazwyczaj tak nieproporcjonalnie niska, tak niewspółmierna z poniesionymi stratami przez rolników, że nie rozwiązuje sprawy w sensie rzeczywistego dopomożenia poszkodowanemu do dźwignięcia się po klęsce, która go spotkała.

Niewielka pomoc kredytowa wywołuje zazwyczaj rozgoryczenie. „My płacimy podatki (o ile notabene są one w konkretnym wypadku płacone) — a państwo niema pieniędzy, żeby nam pomóc w nieszczęściu!! Powiedzenie to nie jest słuszne. Jeżeliby państwo przyszło z pomocą wszystkim poszkodowanym od gradobicia w danym roku w wysokości poniesionych przez nich strat — to niewiadomo, czy nie zachwiałoby to budżetem państwa tego właśnie roku.

To jedno. Następnie państwo nie może dopomagać finansowo tym lekkomyślnym obywatelom kraju, którzy nie myślą o tem, aby już, jeżeli nie uchronić się przed nieszczęściem, to żeby się przed niem odpowiednio zabezpieczyć. Weźmy obrazowe porównanie.

Jeżeli człowiekowi coś dolega, to albo usiłuje wyleczyć się swojemi środkami, albo idzie do lekarza. Dlaczego? Dlatego, aby go wyleczył, lub aby ustrzegł go przed blizką chorobą. Dlaczego człowiek przewidujący odkłada trochę grosza z codziennych, lub miesięcznych wpływów? Dlatego, aby się zabezpieczyć na starość, w razie choroby, nagłego wypadku lub kalectwa. Jest to oszczędność wypływająca z poczucia konieczności zabezpieczenia się przed nieznanem.

Co powinien uczynić rolnik?

Przedewszystkiem zabezpieczyć to, z czego żyje, a więc zbiory ze swojej ziemi.

Zasada ta zrozumiana jest przez cały świat i dlatego istnieją Towarzystwa Ubezpieczeniowe. Rzecz to niesłychanej doniosłości i w s z y s c y ją dostatecznie rozumieć i ocenić są obowiązani. Tylko ubezpieczenie swoich zbiorów w T-wie Ubezpieczeniowym daje pewność rolnikowi, że go nie zrukuje klęska gradowa. Niedawno w jednym z powiatów woj. lubelskiego przeszła burza gradowa nad kilkoma gminami, czyniąc szkody w/g prowizorycznych obliczeń na około zł. 800.000. — Zboże nie było ubezpieczone. Poszkodowaną jest ludność tylko 5 gmin i to nie dotyczy wszystkich ich mieszkańców. Kto może udzielić pomocy w takiej wysokości?!

Zazwyczaj słyszy się zdanie, iż ubezpieczać się od gradu powinna tylko większa własność ziemska. że drobny rolnik ani nie ma na to pieniędzy, ani mu to nie jest potrzebne.

Czy potrzebne — odpowiedź zbyteczna; zaś w związku ze sprawą — co kosztuje takie ubezpieczenie — postaramy się rozwiać przekonanie o jego wysokości, niedostępnej, jakoby, dla drobnych rolników.

Załączamy poniżej tabelkę obowiązującą z bardzo minimalnymi odchyleniami — we wszystkich T-wach Ubezpieczeniowych — w odniesieniu do danych terenów.

PRZECIĘTNE STAWKI UBEZPIECZENIOWE OD GRADOBICIA W R. 1932 W/G PODZIAŁU NA WOJEWÓDZTWA.

Województwo	Klasa I	Klasa II	Klasa III	Klasa IV	Klasa V	Klasa VI
Warszawskie	15	21	23	37	63	105
Łódzkie	19	27	30	48	81	136
Lubelskie	14	19	21	34	58	97
Kieleckie	19	27	30	48	82	137
Wolyńskie	14	20	22	36	61	102
Poleskie	12	17	18	29	50	83
Nowogródzkie	13	18	20	31	54	89
Wileńskie	10	14	15	24	41	69
Białostockie	12	18	19	31	53	88

Objaśnienia. Sumy podane rozumieją się w złotych od każdego 1000 (tysiąca) złotych ubezpieczenia. Przy sumach powyżej 1000 zł. oblicza się procentowo więcej, czyli ubezpieczenie od 1200 zł. wynosi stawkę od tysiąca plus 1/5 sumy stawki. Sumy podane dla poszczególnych klas w danym woje-

wództwie trzeba rozumieć przeciętnie dla całego województwa. Jest to wskaźnik orientacyjny, gdyż w zależności od położenia powiatu w danym województwie — stawki ulegają wahanom (okolice wybitnie gradowe, lub nie). I tak np. dla powiatu warszawskiego ubezpieczenie w klasie I — wynosi 8 zł. od 1000 zł.; dla powiatu grójeckiego — 12, płockiego — 18, skierniewickiego — 11 i t. d.

Podział na klasy jest następujący:

Do klasy I — należą: Zielona pasza (koniczyna, trawy, mieszanek) każdy pokos oddz., rośliny na nawozy ziel., kukurydza, koński ząb, ziemniaki.

Do klasy II: Pszenica ozima, żyto ozime i jare, jęczmień ozimy i jary.

Do klasy III: Pszenica jara, owies, orkisz, wyka, peluszką, seradela, lubin, soczew., kukurydza na nasien., mieszanek strączk. z kłosow. na ziarno.

Do klasy IV: Fasola, grochy, bobik, tataraka, rzepaki, gorczyca, lnianka, len i konopie na ziarno, buraki cukrowe i pastewne, oraz marchew, brukiew i cykorja na sprzęt korzeni.

Do klasy V: Chmiel, nasiona buraków, marchwi i cykorji, koniczyny nasiennej, przelot, trawy i rośliny pastewne na ziarno, anyż, kmin, mak, proso, koper, cebula (kłęby), grochy i jarzyny na konserwy, kapusta, len i konopie na włókno, 2-letnia łąka koszykarska.

Do klasy VI: Tytoń, latorośl winna, 1-rocza łąka koszykarska.

Dalsze warunki T-w Ubezpieczeniowych obejmują ceny maksymalne obowiązujące przy zawieraniu ubezpieczeń od gradobicia na r. 1932 z podziałem na województwa i na gatunek danego zboża. Tablicy tej z braku miejsca nie podajemy, odsyłając zainteresowanego do odpowiedniej agentury danego T-wa Ubezpieczeniowego. Tablica ta jest aktualną przy wypłacie odszkodowań. Weźmy przykład ubezpieczenia.

Cena maksymalna dla żyta w woj. warszawskim wynosi przy ubezpieczeniu w r. 1932 — 22 zł. za 1 kwintal (metr). Ubezpieczenie od gradu tego zboża mieści się w klasie II, która wynosi dla powiatu warszawskiego zł. 11 od 1000 zł. Jeżeli dany rolnik, posiadając np. 10 morgów ziemi obsianej żytem, spodziewa się otrzymać z niej 70 metrów zboża (licząc przeciętnie à 7 m. z morgi) — wartość 70 metrów po cenie maksymalnej 22 zł. — wynosi zł. 1540, czyli ubezpieczyć należy — zboże na sumę zł. 1540 (ubezpieczenie można przeprowadzić i po cenie wyższej, t. j. na większą kwotę, nie jest to jednak wskazane, gdyż Towarzystwo, obliczając w razie gradu — szkody w zbożu wypłaca za każdy metr w/g cen maksymalnych); ubezpieczenie od sumy zł. 1540 w/g stawki 11 wyniesie: $\frac{11 \times 1540}{1000} = 16 \text{ zł. } 94 \text{ gr.}$ do te-

go dochodzi należytość manipulacyjna w wysokości 10%, od sumy składki (t. j. od zł. 16⁹⁴) plus 2,2% od składki zwiększonej o opłatę manipulacyjną. Ostatecznie zatem otrzymamy zł. 16,94 + 1,69 + 0,41 = zł. 19⁰⁴; tyle zatem wyniesie ubezpieczenie 70 metrów żyta na kwotę zł. 1540 na cały okres wegetacji, t. j. aż do chwili sprzątnięcia zboża z pola, lub złożenia go w sterty.

Kwestja zapłaty za ubezpieczenie różnie jest potraktowana przez T-wa Ubezpieczeniowe. W zasadzie jednak Towarzystwa wymagają od 30 — 50% sumy składki zaraz gotówką przy ubezpieczeniu, resztę zaś odkładają na po żniwach (na weksle), niektóre towarzystwa nawet do zimy w kilku ratach.

Widzimy stąd, że ta okrzykanie wysoka stawka ubezpieczeniowa nie jest w rzeczywistości tak bardzo niedostępną dla drobnych rolników. Zastrzegam się, że przytoczony przykład obejmuje stosunkowo niską stawkę, gdyż wszystko zależne jest od miejscowości, w której znajduje się dane gospodarstwo, są bowiem specjalne pasy gradowe z wysoką stawką ubezpieczeniową. Stwierdzić należy, że w każdym wypadku ubezpieczenie się opłaca. Za 20, 40 lub nawet 50 złotych rolnik ratuje 1500 złotych. Jeżeli grad był — uzyskuje premję asekuracyjną, jeżeli zaś nie — to te kilkadziesiąt złotych ubezpieczenia pokryje sobie z łatwością z różnicy pomiędzy ceną maksymalną towarzystwa, a ceną rynkową. W każdym razie wśród ubezpieczonych od gradu — bankrutów nie będzie; nad tem należy się poważnie zastanowić i póki jeszcze czas — dokonać ubezpieczenia. O ileby ogół drobnych rolników zaczął masowo ubezpieczać się od gradu — stawki towarzystw spadłyby momentalnie b. znacznie, może nawet kilkakrotnie; towarzystwa w tych wypadkach operowałyby znacznie większymi sumami od ubezpieczonych, co ułatwiłoby ubezpieczonym w razie katastrofy bez zwłoki — otrzymanie odszkodowania czyli t. zw. premję asekuracyjną.

Zagranicą społeczeństwo ubezpiecza się literalnie od wszystkiego, wskutek czego stawki ubezpieczeniowe są tam znacznie niższe, niż w Polsce.

Wysokość stawki normuje się liczbą ubezpieczonych, a nie obliczeniem własnych zysków. W niektórych latach poszczególne towarzystwa muszą nawet czerpać z własnych rezerw i kapitałów, aby wypłacić premję, skoro sumy podlegające wypłacie z tego tytułu przekraczają sumę wpływów z otrzymanych składek, (w wypadkach, gdy klęsk gradowych, lub innych, było dużo).

Przy rozwiązywaniu zagadnienia konieczności ubezpieczeń przeciwgradowych wśród drobnych rolników przed gminnymi kasami pożyczk.-oszcz. otwiera się wdzięczne i poważne pole do pracy.

Uważamy, że rola gminnych kas nie wyczerpuje się ich czynnościami oszczędnościowo - kredytowymi, a więc odpowiednią akcją pożyczkową i gromadzeniem wkładów, lecz kasy posiadają jeszcze niezwykłe doniosłe znaczenie wychowawcze dla ludności gmin. Apelujemy dlatego do wszystkich Gminnych Kas Poż. - Oszczędnościowych, aby oceniły właściwą wagę konieczności ubezpieczeń przeciwgradowych wśród drobnych rolników. Należy przez umiejętną propagandę, zebrania, odczyty, wreszcie przez dyskusję nad niniejszym artykułem — starać się przekonać wszystkich, że, wydając grosze — oszczędzają miliony.

Na tem się zresztą opiera idea każdego ubezpieczenia, które dzisiaj jest jedyną i najlepszą drogą walki z niewiadomym jutrem, z każdą klęską, grożącą zarówno gospodarstwu rolnemu, jak i każdej formie gospodarstwa ludzkiego.

Popularyzując ideę ubezpieczenia — mogą Kasy przynieść rzeczywistą i trwałą korzyść drobnym rolnikom — o wiele większą, niż pożyczanie kilkudziesięciu złotych poszkodowanemu, który, nie mogąc zwrócić długu w terminie — podrywa byt tej placówki kredytu wiejskiego, a sam nie potrafi szczupłą sumą zażegnać skutków poniesionej klęski.

St. Ostrowski.

Sprawozdanie z działalności gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych pow. Zamojskiego.

L. P.	G m i n a	K a p i t a ł y		W k ł a d y		K r e d y t z Państwowego Banku Rolnego		W c i a g u r o k u 1931 Kasa udzieliła pożyczek		P o z o s t a ł o n i e s p l a c o n y c h p o ż y c z e k n a d 31. X I I. 1931 r.		K o s z t y p r o w a d z e n i a		C z y s t y z y s k		
		Z a k ł a d o w y	Z a s o b o w y	I l o ś ć	S u m a	O t r z y m a n o w c i ą g u r o k u 1931 r.	Z i.	Z i.	I l o ś ć	S u m a	I l o ś ć	S u m a	S u m a	Z i.	S u m a	Z i.
1	Wysokie	19.565,80	3.285,28	411	60.502,84	44.333,93	29.828,74	263	103.896,50	338	120.656,	1.179,24	7.018,06			
2	Nielisz	12.140,—	1.097,85	229	36.413,84	25.000,—	5.000,—	337	68.117,—	326	57.067,—	925,33	3.016,61			
3	Suchowola	10.446,71	2.986,83	343	17.194,78	15.000,—	18.685,52	166	33.230,—	263	53.144,35	1.057,47	2.079,10			
4	Zwierzyniec	16.303,43	784,27	257	10.012,87	22.000,—	7.463,—	192	52.355,—	175	34.105,50	1.069,47	2.369,23			
5	Mokre	10.331,52	2.430,88	671	16.037,93	20.000,—	4.743,68	209	41.312,20	295	46.099,95	665,09	1.700,60			
6	Łabunie	12.731,96	2.494,33	394	8.744,23	20.000,—	13.988,34	134	22.932,—	245	41.397,15	892,29	3.514,14			
7	Nowa Osada	9.899,54	5.253,79	262	10.091,74	—	19.867,50	7	4.110,—	162	48.792,80	1.280,55	2.514,46			
8	Krasnobród	6.551,94	1.774,25	510	20.099,95	—	—	3	800,—	186	29.274,40	756,96	1.310,65			
9	Tereszpol	5.285,56	1.511,62	359	21.568,95	30.000,—	14.000,—	266	57.390,—	217	40.394,—	1.026,55	1.698,71			
10	Sulów	8.260,13	3.019,75	16	15.078,82	—	—	122	29.015,—	204	29.508,94	957,59	1.308,29			
11	St Zamość	7.685,77	4.124,03	299	13.111,84	15.000	4.276,80	126	27.144,42	159	30.031,24	1.270,29	478,18			
12	Skierbieszów	9.919,99	1.819,08	354	4.756,66	—	—	34	9.485,—	148	18.411,23	587,55	2.011,46			
13	Radecznica	7.515,61	1.247,29	5	11.287,48	8.000,—	2.100,—	60	6.975,—	210	24.229,—	512,70	1.377,13			
R a z e m		136.637,96	31.829,25	4110	244.901,93	200.333,93	119.954,58	1919	456.762,12	2928	573.110,56	12.191,08	30.396,66			

Wiadomości zagraniczne

GŁOS SFER GOSPODARCZYCH W SPRAWACH SAMORZĄDOWYCH. — Zrzeszenie dla obrony interesów gospodarczych w Nadrenji i Westfalji zwróciło się do kanclerza Rzeszy z obszernym memorjałem, domagając się zdecydowanych i szybkich posunięć rządu w sprawie uzdrowienia finansów i gospodarki komunalnej. Obecny stan finansów komunalnych nazwano w memorjale pierwszorzędnym ogniskiem niebezpieczeństwa, zagrażającym nie tylko finansom publicznym, ale i całości życia gospodarczego. Celem uzdrowienia finansów i gospodarki komunalnej, zrzeszenie powyższe domaga się przeprowadzenia w jak najkrótszym czasie konsolidacji zadłużenia krótko — i średnioterminowego związków komunalnych, które obecnie przekracza sumę trzech miliardów marek. Akcja ta, w której rząd Rzeszy winien wziąć czynny udział, przyczyni się do wzrostu zaufania i uzdrowi podstawy kredytu dla całego życia gospodarczego.

Zdaniem zrzeszenia — rząd Rzeszy — wzamian za pomoc, jakiej udzieli związkom komunalnym przy regulowaniu krótko i długoterminowego zadłużenia, będzie uprawniony do nadania jednolitej ordynacji finansowej, obejmującej wszystkie związki komunalne na terenie Rzeszy. W ten sposób uzyska się gwarancję, że błędy przeszłości już się więcej nie powtórzą. W związku z tem posunięciem rządu, zrzeszenie domaga się wprowadzenia modernizacji administracji samorządowej i zbadania sprawy, czy nie byłoby możliwym o ograniczenia działalności komunalnej w dziedzinie prowadzenia własnych przedsiębiorstw na korzyść przedsiębiorstwa prywatnej. Przy badaniu tej sprawy należałoby wziąć pod uwagę możliwość usunięcia konkurencji przedsiębiorstw komunalnych z przedsiębiorstwami prywatnymi, która w dzisiejszych czasach staje się szczególnie nieznosna (unerträglich).

Wreszcie zrzeszenie domaga się reformy ustawodawstwa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Rzesza Niemiecka nie ponosi prawie że żadnych ciężarów na rzecz utrzymywania bezrobotnych, którzy po wyczerpaniu ustawowych świadczeń, są przez pewien czas częściowym, a następnie zupełnie ciężarem związków komunalnych. Masowe bezrobocie pociąga za sobą znaczne obciążenie budżetów związków komunalnych i narusza ich równowagę. Ponadto dzisiejsza trójstopniowość w utrzymywaniu bezrobotnych, polegająca na ustawowych świadczeniach z zakładu ubezpieczeń, na opiece kryzysowej i opiece społecznej, jest bardzo kosztowna i prowadzi do częstych zatargów między zakładem ubezpieczeń a związkami komunalnymi. Z tych też względów należałoby sprawę zaopatrzenia bezrobotnych powierzyć urzędowi pracy, któreby badały nie tylko konieczność udzielenia pomocy danej osobie, lecz także i chęć do pracy.

WALKA O PRZEDSIĘBIORSTWA PUBLICZNE w Niemczech przybiera coraz większe rozmiary. Z jednej strony sfery gospodarcze domagają się coraz gwałtowniej ograniczenia działalności komun w dziedzinie przedsiębiorstwa publicznej, zaznaczając, jakoby przedsiębiorstwa publiczne prowadzą nieracjonalną gospodarkę (a równocześnie obawiają się ich konkurencji w jednakowych warunkach produkcji), z drugiej strony komuny bronią się przed ograniczeniem działalności i likwidacją przedsiębiorstw zarówno ze względów finansowych jak i socjalnych. Rozmiary i ostrość walki o przedsiębiorstwa publiczne charakteryzują nam najlepiej stosunki w Saksonji.

We wrześniu ub. r. rząd saski w drodze rozporządzenia nadzwyczajnego polecił związkowi komunalnym przeprowadzić szczegółowe badania, czy nie dałoby się w ich budżetach uniknąć deficytów przez sprzedaż bądź unieruchomienie swych przedsiębiorstw. W ślad za tem rozporządzeniem większość prawicowa w sejmie saskim powzięła w lutym b. r. uchwałę, wzywającą rząd do wydania zalecenia gminom i innym korporacjom prawa publicznego, by przystąpiły do planowego zwijania swych przedsiębiorstw z wyjątkiem komunalnych zakładów zaopatrywania. W kilka dni później rząd wydał poufne zarządzenie w tej sprawie, którego jednak treść nie dotarła do wiadomości publicznej. W maju r. b. obradowało w Dreźnie zrzeszenie rad załogowych przedsiębiorstw publicznych, które stanowczo zaprotestowało przeciw ogra-

niczaniu przedsiębiorstwa publicznej. W uchwalonej rezolucji oświadcza, iż za utrzymaniem przedsiębiorstw publ. wypowiadają się nie ze względów egoistycznych i ze względów utrzymania placówek pracy, lecz ze względów zasadniczych. W rezolucji powziętej zrzeszenie rzeczono usadnia obszernie konieczność prowadzenia przedsiębiorstw publicznych i odpiera zarzuty, jakie sfery gospodarcze stawiają przedsiębiorstwa publicznej.

SUBMISJE W CZASIE KRYZYSU. — Jedna z gmin koło Hamburga postanowiła oddać w drodze konkursu budowę elewatora. Do konkursu zgłosiło oferty 60 firm budowlanych. Najniższa oferta opiewała na 77.000 marek, najwyższa 270.000 marek, zatem różnica między najniższą a najwyższą ofertą wynosiła 347%.

ZADŁUŻENIE GMIN AUSTRJACKICH wynosiło z końcem 1929 r. 705,7 milionów szylingów, co wynosiło na głowę ludności 108 szylingów. Szacunkowo zadłużenie to wzrosło do ostatnich czasów o 50 — 60 milionów szylingów, a więc o około 10 szylingów na głowę ludności. Zadłużenie na głowę ludności w okręgach przemysłowych jest daleko mniejsze aniżeli w okręgach rolniczych, gdyż w okręgach przemysłowych waha się w granicach od 58,2 — 100 szylingów, podczas gdy w okręgach rolniczych od 144 — 216 szylingów. W niektórych miastach, liczących ponad 20.000 mieszkańców, zadłużenie na głowę ludności dochodzi do 600 szylingów, przeciętnie zaś 420 szylingów. Ponieważ oprocentowanie wynosi prawie 10% w stosunku rocznym, zatem tylko z tytułu obsługi długów przypada na jednego mieszkańca w miastach ponad 20 tys. mieszkańców, 40 szylingów rocznie.

CELEM UZDROWIENIA GOSPODARKI SAMORZĄDU POWIATOWEGO w Niemczech, zjazd niemieckich pow. zw. kom. wysunął szereg postulatów. Zjazd przedewszystkiem stwierdził, iż obecne ciężkie położenie samorządu powiatowego nie należy przypisywać wyłącznie kryzysowi, gdyż w dużej mierze do obecnego stanu przyczyniło się wadliwe ustawodawstwo. Palącą kwestją jest uregulowanie ustawodawstwa w zakresie finansów komunalnych. Dalej należy dążyć do uproszczenia administracji celem osiągnięcia znacznie większych oszczędności i dlatego też administrację lokalną należy zgrupować w instancji powiatowej. Przedstawicielstwo powiatowe winno pochodzić z wyboru bezpośredniego. Nadzór państwa winien ograniczyć się wyłącznie do kontroli formalnej. System podatkowy należy gruntownie przebudować. Pomoc dla bezrobotnych winna uleść gruntownej rewizji. Powiaty winny otrzymać samoistne podatki oraz mieć zapewniony udział w dotacjach państwowych. Rozgraniczenie źródeł dochodowych winno być ścisłe. Postulaty powyższe są bardzo rzeczowe i słuszne, lecz w obecnej sytuacji trudne do urzeczywistnienia.

PORADNICTWO GOSPODARCZE MIAST NIEMIECKICH. — W roku ubiegłym zamieściliśmy w „Samorządzie“ wzmiankę o powstaniu w Niemczech spółki akcyjnej z kapitałem zakładowym 150.000 marek, mającej na celu przeprowadzenie na życzenie poszczególnych związków komunalnych badań, bądź całokształtu, bądź też pewnych określonych dziedzin działalności danego związku oraz udzielanie wskazówek i porad fachowych. Akcjonariuszami są centralne zrzeszenia samorządowe i niektóre związki przedsiębiorstw np. elektryczni, gazowni i t. p. Powyższa spółka wydała obecnie sprawozdanie ze swej działalności, z którego wynika, iż z rewizyj i porad korzystało 48 miast, na których terenie mieszka 9,8 milionów osób. Bilans spółki zamknięto niedoborem 45.120 marek, spowodowanym wysokimi kosztami organizacyjnymi, które w latach następnych już nie będą obciążały bilansu. W związku ze stałym wzrostem zgłoszeń o rewizje i porady, przystąpiono do znacznego powiększenia personelu fachowego, a walne zebranie spółki uchwaliło powiększenie kapitału zakładowego do 300.000 marek. Do rady nadzorczej wybrano między innymi burmistrza m. Berlina, Frankfurtu, Królewca, Duisburga. Na przewodniczącego rady wybrano prezesa związku miast dr. Mulerta.

Fr. B.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

ZATWIERDZENIE STATUTU ZWIĄZKU POWIATÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Statut Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalony na posiedzeniu Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego w d. 21 czerwca 1930 r., został zatwierdzony przez Ministra Spraw Wewnętrznych decyzją z d. 6 czerwca 1932 r.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU.

Protokół

z zebrania Komisji dla rozstrzygnięcia ogłoszonego przez Związek Powiatów R. P. konkursu na szemat wzorowego, rocznego, opisowego sprawozdania z działalności wydziału powiatowego, składanego sejmikowi (radzie) powiatowemu za każdy rok budżetowy.

Zebranie Komisji odbyło się w dniu 23 maja 1932 r. w Warszawie w sali Polskiego Banku Komunalnego (Plac Napoleona 7).

Skład Komisji stanowili pp.:

W. Gajewski — wice - prezes Zarządu Związku Powiatów R. P.

F. Grela — sekretarz gen. Biura Związku Powiatów R. P.

A. Iwanka — nacz. wydziału Ministerstwa Skarbu.

L. Starzyński — radca Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

J. Strzelecki — zastępca dyr. Głównego Urzędu Statystycznego.

W. Zbikowski — nacz. wydziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

J. Zdanowski — naczelnny dyr. Polskiego Banku Komunalnego.

Przewodniczył obradom Komisji p. J. Strzelecki, przebieg obrad protokołował p. F. Grela.

Porządek dzienny obejmował:

1. Ocena prac konkursowych,
2. Przyznanie nagród.

Każda z prac, zgłoszona do konkursu, została przeczytana przez 5-ciu członków Komisji, którzy ocenę jej przedstawili na plenum Komisji. W wyniku przedstawionych ocen oraz po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji nad każdą z prac oddzielnie, Komisja postanowiła:

1) nie przyznać żadnej ze zgłoszonych prac, jako nieodpowiadającym wszystkim warunkom konkursu, jednej z nagród konkursowych,

2) wyróżnić pracę, nadesłaną przez p. Władysława Czarnego z Głębokiego, jako najbardziej odpowiadającą wymaganiom konkursu,

3) zakomunikować swoją decyzję Zarządowi Związku Powiatów R. P.

Na tem posiedzenie zakończono i protokół podpisano.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 14. VI. 1932)

1 dol. St. Zjedn. — 8.92 zł. — 8.88 zł.
100 frank. szwajc. — 174.58 — 173.72 zł.
1 funt. szterl. — 33.11 — 32.79 zł.
100 frank franc. — 35.01 zł. — 35.19 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 14. VI. 1932 r.)

4 proc. pożyczka inwestycyjna 88.75 zł. 3 proc. pożycz. państw. budow. 35.00, zł. 4 proc. państwowa pożycz. premjowa dolarowa zł. 47.50, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. w zł. w złocie = 161.68 złotych obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemińskie — 33.50 zł. 8% obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. — 93 zł.

4 1/2 % Listy Zastawne m. Warszawy 41.00 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 52.50. 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 49.75 zł. 8% Listy Zastawne m. Łodzi 47.25 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 53.50. 8 proc. Listy Z. m. Częstochowy 49.90. 8% L. Z. m. Kielc 52.00
Akcje Banku Polskiego 70.00 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania)

W dn. 14. VI. 1932 r. Warszawa:
Zyto 30 — 29.50 zł.
Pszenica 31 00 — 22.50 zł.
Jęczmień 22.00 — 22.50 zł.
Owies 23 50 — 26.50 zł.

NABIAŁ.

(W dniu 3. VI. 1932 r. Warszawa)

Mleko niezbiierane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.25 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 2.50 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.20 zł., mleczarskie solone 2.30 zł., osekłkowe 1.80 zł.
Ceny masła w detalu rozumieją się o 15 % więcej cen hurtowych.
Jaja świeże za sztukę 0.09 zł.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: Urząd gminy Sobolew zapytuje:

1) czy pracownik, któremu komisja lekarska przyznała 40% utraty zdolności, podlega bezwzględ-nemu przeniesieniu na emeryturę, czy też zależy to od uznania właściwej rady gminnej;

2) czy pracownik, przeniesiony na emeryturę wskutek utraty zdrowia, może być powołany do służ-by po myśli § 15 statutu, czy też prawo to dotyczy tylko tych, którzy zostaną przeniesieni wskutek nie-szczęśliwego wypadku;

3) czy w razie zmiany przez sejmik lub radę gminną statutu emerytalnego na niekorzyść pra-cowników, — zmiany te mogą dotyczyć i tych pra-cowników, którzy już nabyli prawa emerytalne w/g. poprzedniego brzmienia statutu;

4) czy pracownikowi, który korzystał z urlopu zdrowotnego, należy się ponadto urlop wypoczyn-kowy.

Odpowiedź: 1) Komisja lekarska, badająca na podstawie § 20 statutu emerytalnego stopień utraty przez pracownika zdolności do wykonywania zawo-du, powinna przede wszystkim orzec, czy ta niezdol-ność da się z czasem usunąć, czy też jest trwała, a w związku z tem — czy pracownikowi należałoby udzielić urlopu dla poratowania zdrowia, czy też przenieść go w stan spoczynku. Nadto, jeżeli ko-misja stwierdzi trwałą niezdolność pracownika do wykonywania zawodu, to powinna również ustalić, czy pracownik ten jest niezdolny do wykonywania swego zawodu tylko na zajmowanym przezeń sta-nowisku, natomiast mógłby nadal być czynnym na stanowisku innym, czy też wogóle stał się niezdol-nym do wykonywania służby. Przeniesienie pracow-nika na emeryturę powinno nastąpić dopiero wtedy, gdy komisja orzeknie, że stał się on wogóle trwale niezdolnym do służby, przyczem nie jest to ściśle związane z określeniem procentu utraty zdolności.

2) Przytoczony w pytaniu § 15 statutu dotyczy jedynie przyznania emerytury z doliczeniem lat wskutek nie szczęśliwego wypadku w myśl ustępu drugiego § 8 statutu, a więc przyznania emerytury przed upływem 10 lat służby.

3) W myśl ogólnej zasady prawnej o poszano-waniu praw nabytych zmiana statutu emerytalnego na niekorzyść pracowników nie może się stosować do pracowników dotychczasowych, t. j. tych, któ-rych dotyczył zmieniony statut, chyba — że pra-cownicy ci wyrażą na to swoją zgodę.

4) Wobec braku przepisów specjalnych, regulu-jących sprawę urlopów dla pracowników samorządo-wych, stosuje się do nich w tej sprawie dotyczące przepisy z pragmatyki służbowej dla funkcyjnarju-szów państwowych. Odnośny przepis w ustawie z dn. 17.II.1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164) zawiera art. 36, którego ustęp trzeci brzmi: „Do wymiaru

urlopu dla wypoczynku władza może wliczyć wszyst-kie urlopy, udzielone urzędnikowi w ciągu roku, z wyjątkiem krótkich urlopów dla załatwienia waż-nych spraw osobistych, rodzinnych i majątkowych, nie przenoszących jednorazowo dni trzech“. W pra-ktyce urzędnicy państwowi, korzystający z urlopu dla poratowania zdrowia, nie tracą prawa do urlopu wypoczynkowego w tymże roku.

2. Pytanie: Urząd gminy Wysokie - Litewskie zapytuje, na czyją rzecz przypadać winien podatek od zaprotestowanych weksli, t. j. na rzecz miasta Wysokie - Maz., czy też na rzecz gminy wiejskiej Wys. - Maz., jeżeli urząd pocztowy znajduje się na terenie gminy wiejskiej, a funkcjonariusz pocztowy dokonywa protestu weksli w lokalu dłużników.

Odpowiedź: Podatek od zaprotestowanych weksli — stosownie do ustępu 2 art. 14 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. — przypada tej gminie (wiejskiej lub miejskiej), w której obrębie przedstawiono weksel do protestu. Jeżeli weksel przedstawiono do pro-testu urzędowi pocztowemu, położonemu w obrębie gminy wiejskiej Wys. - Maz., to podatek przypada tejże gminie wiejskiej; podniesiona w pytaniu oko-liczność, iż funkcjonariusz pocztowy dokonywa swych czynności, związanych z protestem weksli, w lokalach dłużników (którzy mogą mieszkać rów-nież na terenie gminy miejskiej), nie posiada dla danej sprawy znaczenia, gdyż organem, sporządza-jącym protest, jest urząd pocztowy, który oczy-wiście uskutecznia to przez swoich funkcyjnar-juszów.

3. Pytanie: Jeden z urzędów gminnych zaboru porosyjskiego zapytuje, czy dla ściągnięcia zaległo-ści podatkowych od płatnika może zająć jego udział w przedsiębiorstwie, stanowiący 80% czynszu za wdzierżawienie tego przedsiębiorstwa.

Odpowiedź: Według p. 2 § 16 instrukcji egze-kucyjnej dla organów skarbowych (Dz. Urz. Min. Skarbu z r. 1926 Nr. 15, poz. 168) — skarbowe władze mają prawo przeprowadzenia we własnym zakresie działania zajęcia pretensji dłużnika lub in-nych jego praw u osób trzecich, o ile te pretensje lub prawa nie są hipotecznie zabezpieczone (w tym ostatnim przypadku — droga sądowa).

Ponieważ w myśl art. 55 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. do egzekucji danin komunalnych stosuje się odpowiednio przepisy o egzekucji podatków i opłat państwowych i zresztą Min. Spr. Wewn. kil-kakrotnie zalecało związkom komunalnym stosowa-nie w ich postępowaniu egzekucyjnym wymienionej wyżej instrukcji, przeto należy postąpić po myśli wskazanego wyżej § 16.

H. i P.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Radomsku

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowisko

księgowego (kierownika rachuby)
Wydziału Powiatowego,

z płacą według IX-ej względnie VIII-ej grupy
uposażenia.

Od kandydata wymagane jest średnie wykształcenie ogólne, ukończenie szkoły handlowej względnie kursów buchalteryjnych i przynajmniej 2-letnia praktyka kasowo-rachunkowa w urzędach samorządowych.

Podanie z odpisami świadectw i życiorysem składać należy do Wydziału Powiatowego w Radomsku do dnia 25 czerwca r. b. Posada do objęcia od 1 lipca r. b.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Pow.
Starosta:
Wojciechowski

F A B R Y K A P O M P

„S M O K”

A. P A S Z E W I N

w Warszawie

FABRYKA — Leszno 70, tel. 11-26-10.

SKLEP — Kopernika 42, tel. 271-73.

P O L E C A :

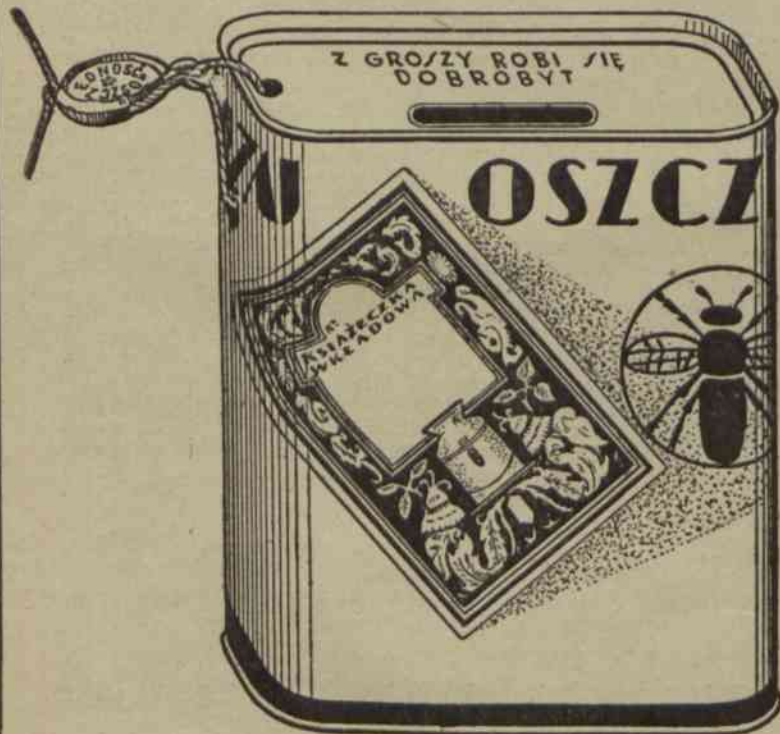
Pompy tłokowe różnych systemów

Roboty wiertnicze

O R A Z

sprzedaż rur i wszelkich
artykułów wodociągowych.

Dla instytucji oszczędnościowych w celu ułatwienia organizacji oszczędności
wykonaliśmy



specjalny typ skarbonki oszczędnościowej

Ozdobiona kolorowym rysunkiem, wykonanym przez art. mal. S. Norblina o wygodnym rozmiarze i niskiej cenie — stanowi tani a skuteczny środek rozumnej propagandy.

Cena za sztukę 40 gr.

oraz kosztu opakowania i wysyłki.

UWAGA: Zamawiający skarbonki poczynając od tysiąca sztuk mogą umieścić wytłoczoną nazwę swojej instytucji na dolnym denku skarbonki za dodatkową dopłatą od całej ilości zł. 60. Tekst prosimy nadsyłać w ilości słów mogących się swobodnie pomieścić na denku skarbonki.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Sp. z o. o. w Warszawie, Świątokrzyska 13.

czas. 13458/14/25

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

SP. Z O. O. W WARSZAWIE

POLECA

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI SAMORZĄDOWEJ I KOMISY:

	Cena		Cena
1. Prof. A. Pragier: „Zarys skarbowości komunalnej“. Część I-sza i II-ga, dwa tomy, razem..	zł. 4.—	27. Kalendarz Samorządowy (siedem tomów)	
2. Inż. M. Nestorowicz: (Dyrektor Dep. Drogowego) „Sprawa drogowa w Polsce“	„ 1.20	Na r. 1926	„ 1.—
3. Inż. M. Nestorowicz: (Dyrektor Dep. Drogowego) „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ tom I i II	„ 14.—	Na r. 1927	„ 2.—
4. „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. III	„ 14.—	Na r. 1928	„ 2.—
5. „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. IV	„ 25.—	Na r. 1929	„ 2.—
6. „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. V	„ 18.—	Na r. 1930	„ 3.—
7. „Działalność pow. związ. komun. w dziedzinie zdrowia publicznego“	„ 0.50	Na r. 1931	„ 5.—
8. „Sadownictwo w Samorządzie Powiatowym“ ..	„ 0.50	Na r. 1932	„ 7.—
9. A. Bogusławski: „Samorząd w ubiegłym dziesięcioleciu“	„ 0.50	28. „Działalność Sejmiku Skierniewickiego. Osiem lat pracy“	„ 2.—
10. Skorowidz banków państw. i akcyjnych, Kas Oszczędności, Spółdzielni Kredytowych Rzplitej Polskiej“ nowe wydanie w oprac. Stef. Stan. Kwiatkowskiego	„ 7.—	29. „Sejmikowe komisje rewizyjne (wzory, regul.)“	„ 0.50
11. „Z zagadnień samorządu“	„ 2.—	30. S. Głiszczyński: „Instrukcja Biurowa dla urzędników gmin wewn. organ. gminy w b. zab. rosyjskim“	„ 1.—
12. Inż. Józef Cwikiel: „Znaki Drogowe“	„ 3.20	31. K. Windakiewicz: „Prawo o związk. międzykomunalnych“	„ 5.—
13. Dr. M. Jaroszyński: „Samorząd terytorjalny w Polsce“	„ 1.50	32. Inż. A. Zaleski: „Drzewa przy drogach“	„ 3.—
14. Dr. M. Jaroszyński: „Gospodarka gmin wiejskich na tle stanu finansów gminnych“ — oraz „Znaczenie opłat drogowych“ (w jednym tomie)	„ 3.—	33. „Zagadnienie organizacji oszczędności“ (Zbiór referatów, wygłosz. na zjeździe Delegatów K. O. 1929 r.), cz. I	„ 5.—
15. J. Bek: „Działalność Rady Powiatowej w Limanowie na polu popierania sadownictwa“	„ 1.50	34. „Zagadnienie organizacji oszczędności“, cz. II	„ 2.50
16. St. Pachnowski: „Przepisy budżetowe dla związków komunalnych“ (obowiązująca instrukcja budżetowa, wzory, wyjaśnienia). Wyczerpane, nowe wyd. w oprac.	„ 5.—	35. Polak Tadeusz: „Pomoc kredytowa“	„ 2.75
17. Z. Pietkiewicz: „Gospodarka miast polskich“ ..	„ 5.—	36. Inż. W. Marzec: „Administracja i organizacja robót“	„ 12.—
18. Projekt organizacji prac statystycznych w powiatowych związkach komunalnych. (Odbitka z kwartalnika Statystycznego G. U. S.)	„ 2.50	37. Smerek: „Banki Komunalne w Polsce“	„ 2.50
19. St. Podwiński: „Bibliografia literatury polskiej o samorządzie terytorjalnym“	„ 3.—	38. B. Markowski: „Z dziejów gospodarki miejskiej w Kielcach“	„ 2.50
20. St. Podwiński: „Ustrój samorządu powiatowego na terenie b. zaboru rosyjskiego“	„ 2.—	39. Achilles Rosenkranz: „Opłaty stemplowe, wiążące się z działalnością K. K. O.“	„ 2.—
21. St. Podwiński: Tabelaryczne zestawienie organizacji sam. terytorj.	„ 1.20	40. S. Woyzbun: „Historja bankowości“	„ 2.—
22. St. Podwiński: Wskazówki dl inspektorów samorządu gminnego	„ 3.—	41. M. Turskiego i T. Wolframa: „Polska Tabela Procentowa“ w oprawie	„ 10.—
23. St. Tomaszewicz: „Zarys zasad naukowej org. pracy“	„ 6.—	42. Dr. K. Windakiewicz: „Komunalne Kasy Oszczędności w Rzplitej Polskiej“ — za 1 egz.	„ 5.—
24. Kowalczewski: „Stan mieszkań służby folwarcznej“	„ 1.50	43. A. K. Czyżowski: „Szara Książeczka“ za 1 egz.	„ 1.20
25. Inż. Z. Rudolf: „Podstawowe zagadnienia zdrowotne wsi i miasteczek“	„ 3.50	44. K. Kühn: „Zarys programu i metod pracy samorządu ziemskiego“	„ 5.—
26. Pamiętnik Zjazdu Przedstawicieli Sejmików Powiatowych		45. J. Długokęcki: „Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności“	„ 1.20
w roku 1925	„ 1.—	46. B. Brodowski: „Rejestry mieszkańców i meldunki w Polsce“	„ 6.50
w roku 1926	„ 2.—	47. K. Tokarski: „Wskazówki dla meldujących się“	„ 0.60
w roku 1927	„ 2.—	48. A. Szczepański: „Ankieta rejestracyjna ludności“	„ 0.30
		49. B. Bagiński: „Meljoracja w pow. Chełmskim“	„ 5.—
		50. S. Maltze i W. Feist: „Wskazówki dla urzędów gminnych o prowadzeniu ewidencji koni“	„ 3.—
		51. J. Roziecki: „Podręcznik dla K. K. O.“	„ 12.—
		52. K. Prökl: „O zakładach leczniczych“	„ 6.—
		53. Dr. E. Wisenberg: „Koszty leczenia w szpitalach b. zab. rosyjskiego“	„ 6.—
		54. Fr. Sedlaczek: „Bibliografia dotycząca działalności samorządu w zakresie oświaty pozaszkolnej (1905 do 1.IV.1930)	„ 2.—
		55. S. Woyzbun: „Gielda, przeszłość, organizacja obecna, obroty i t. d.“	„ 8.50

Uwaga: przyjmujemy wszelkie zamówienia na książki i czasopisma.

Przyjmujemy zamówienia na pomoce biurowe i materiały piśmienne.

Zamówienia kierować:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Sp. z o. o.
ul. Świętokrzyska 13.

Posady sekretarza gminy poszukuje oficer rezerwy. Mam lat 36, praktykę obszerną, poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: S. Rutko, Warszawa, Piekarska 2.